Chrząstowice: Witali nową sekretarz, a poprzedniczce dziękowali •str. 4.	*Tarnów Opolski:* Zmiany w OSP Raszowa •str. 2.	*Ozimek:* Trenerzy, sportowcy i drużyny na podium • str. 6.	*Komprachcice:* Inwestują w kulturę i zielone przestrzenie • str. 10.
Prószków: Szkoły zyskają nowe wyposażenie •str. 3.	*Dąbrowa:* Gmina Dąbrowa rusza z inwestycjami • str. 8.	*Dobrzeń Wielki:* Znaleziono zwłoki w lesie • str. 7.	*Popielów:* Chciał podpalić dom matki • str. 7.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 5 lutego 2026 r. Nr 05 (525)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

NIEMODLIN

Nielegalne ścieki zamarzły na ulicy



W Grabinie (gmina Niemodlin) interwencja straży miejskiej ujawniła nielegalne wprowadzenie ścieków bytowych na teren publiczny. Zamarznięte nieczystości rozlały się na jezdni, stwarzając zagrożenie sanitarne i epidemiologiczne. Sprawca może zostać ukarany grzywną oraz przepadkiem użytego sprzętu.

3 lutego 2026 roku funkcjonariusze Straży Miejskiej w Niemodlinie otrzymali zgłoszenie, dotyczące podejrzenia awarii sieci wodociągowej w miejscowości Grabin. Po przybyciu na miejsce strażnicy stwierdzili rozległą warstwę zamarzniętej cieczy na jezdni jednej z ulic. Przeprowadzone ustalenia wykazały, że substancja ta nie pochodziła z uszkodzonego wodociągu, lecz była ściekami bytowymi.

Dokończenie na str. 13.

TUŁOWICE/NIEMODLIN

Bez zbiornika znowu nas zaleje



Wrzesień 2024 roku mieszkańcy Tułowic i Niemodlina zapamiętają na długo – rzeka Ścinawa Niemodlińska wylewała z brzegów, niszcząc domy, place zabaw i infrastrukturę gminną. Samorządowcy biją na alarm: bez budowy zbiornika retencyjnego kolejne powodzie mogą okazać się tragiczne. Inwestycja planowana od dziesięcioleci wciąż pozostaje na papierze, a czas ucieka.

Dokończenie na str. 9.

ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 11.02.2026 r.





eprasa.pl bc093f1f23

Nowe władze w OSP Raszowa



Po 18 latach służby na stanowisku naczelnika Karol Adamiec został nowym prezesem OSP Raszowa.

W jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Raszowej wybrano nowe władze na kadencję 2026-2031. Dotychczasowy naczelnik Karol Adamiec objął funkcję prezesa, zastępując długoletniego szefa Edmunda Ciolka. Wybory odbyły się podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego 29 stycznia 2026 roku.

Podczas spotkania podsumowano miniony rok i jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. W jawnym głosowaniu wyłoniono nowy skład władz jednostki.

Funkcję naczelnika po 18 latach sprawowania jej przez Karola Adamca przejął Łukasz Mientus. W zarządzie znalazły się także nowe osoby, co oznacza wprowadzenie „świeżej krwi" do kierowania jednostką. Ustępującego prezesa Edmunda Ciolka, uhonorowano podziękowaniami i pamiątkową statuetką za wieloletnią pracę.

Gośćmi zebrania byli m. in. wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban, przedstawiciele Komendy Miejskiej PSP w Opolu oraz władz gminnych ZOSP RP. W swoich przemówieniach gratulowali nowo wybranym, dziękowali odchodzącym członkom zarządu i docenili rozwój jednostki.

Nowy zarząd OSP Raszowa na lata 2026-2031 tworzą: Karol Adamiec (prezes), Łukasz Mientus (naczelnik), Iza Nieświec (I wiceprezes), Karol Niestrój (II wiceprezes), Marian Janiszewski (skarbnik), Krzysztof Mientus (sekretarz), Klaudia Klepert (gospodarz) oraz Gabriela Wołczyk (kronikarz). W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Ireneusz Pytel (przewodniczący), Piotr Biernacki (zastępca), Julia Kurek (sekretarz) i Jacek Mateja (członek).

(matt), fot. (OSP Raszowa)

Ber roztańczył miejscowości



Korowód prowadzony przez niedźwiedzia oraz jego barwną świtę złożoną z kominiarza, policjanta, księdza, leśniczego i innych postaci, odwiedzał domostwa na terenie Nakła i Grabowa.

24 i 25 stycznia barwny korowód z niedźwiedziem na czele przemierzał ulice Nakła i Grabowa, a także zawitał do urzędu gminy w Tarnowie Opolskim. Inicjatywa klubu sportowego Fiorentina Kamex Nakło po raz kolejny zgromadziła mieszkańców, którzy – zgodnie z tradycją – tańczyli z misiem, by zapewnić sobie pomyślność na nowy rok.

Na placu zabaw w Nakle odbyło się tradycyjne świętowanie z okazji berów. Wydarzeniu towarzyszył bufet z przekąskami oraz rozgrzewającymi napojami. Zebrane podczas imprezy datki zostaną przeznaczone na utworzenie „Kącika Małego Kibica" na lokalnym boisku sportowym.

Korowód prowadzony przez niedźwiedzia oraz jego barwną świtę złożoną z kominiarza, policjanta, księdza, leśniczego i innych postaci, odwiedzał domostwa na terenie Nakła i Grabowa. Towarzyszący muzykanci zapewniali radosną i głośną oprawę, zachęcając do wspólnej zabawy. Wizyta w gabinecie wójta stanowiła stały punkt programu, podkreślając lokalny charakter i integracyjną rolę zwyczaju.

Tradycja wodzenia niedźwiedzia jest kultywowana w wielu miejscowościach regionu. Działania klubów sportowych i zaangażowanie mieszkańców pozwalają co roku podtrzymać ten zwyczaj, łączący pokolenia i będący żywym elementem kulturowego dziedzictwa.

(matt), fot. Fiorentina Kamex Nakło

Wzory przeszłości ożyły na porcelanie

Członkowie Klubu Senior+ z Tarnowa Opolskiego uczestniczyli w wyjeździe do Muzeum Porcelany Śląskiej w Tułowicach. W programie znalazło się zwiedzanie ekspozycji oraz praktyczne warsztaty zdobienia ceramiki.

Podczas wizyty w tułowickim muzeum uczestnicy zapoznali się z historią miejscowej manufaktury, która niegdyś słynęła z wysokiej jakości wyrobów. Ekspozycja przybliżyła proces produkcji oraz charakterystyczne wzornictwo, będące świadectwem regionalnego dziedzictwa. Przewodnik przekazał wiele technicznych i historycznych szczegółów, odnoszących się do dziejów zakładu oraz samej porcelany.

Drugą część pobytu wypełniły zajęcia praktyczne. Pod okiem twórczyni ludowej Wiesławy Żytkiewicz seniorzy dekorowali białe kubki, wykorzystując motywy tradycyjnie związane z Opolszczyzną. Praca wymagała skupienia i precyzji, a jej rezultaty były indywidualne i niepowtarzalne. Każdy uczestnik otrzymał własnoręcznie ozdobiony przedmiot, który będzie służył na co dzień.



Uczestnicy wycieczki własnoręcznie ozdabiali kubki wyjątkowymi wzorami.

Wyjazd stanowił połączenie edukacji z działalnością manualną. Dla wielu osób była to okazja do przypomnienia sobie dawnych wzorów i technik, a także do aktywnego uczestnictwa w podtrzymywaniu lokalnych tradycji rękodzielniczych.

(matt), fot.(GOPS w Tarnowie Opolskim)

O drodze do… siebie

Psychologiczny proces zdrowienia po traumie i rola wsparcia były głównymi tematami styczniowego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki w filii biblioteki w Przyworach. Klubowicze rozmawiali o powieści Pauliny Kozłowskiej pod moderacją Ewy Fajlert.



27 stycznia w filii biblioteki w Przyworach odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, którego motywem przewodnim była nadzieja na lepsze jutro.

27 stycznia w filii biblioteki w Przyworach odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Dyskusja prowadzona przez Ewę Fajlert koncentrowała się wokół uniwersalnych mechanizmów pokonywania kryzysu, które przedstawia powieść pt. „Zakątek nadziei".

Uczestnicy analizowali ścieżkę, jaką przechodzi główna bohaterka Liwia. Zwracano uwagę na realność jej doświadczeń – od izolacji i utraty zaufania po stopniowe odnajdywanie równowagi w bezpiecznej przestrzeni „Zakątka weteranów". W rozmowie podkreślano, że książka unika uproszczeń, pokazując, że powrót do życia wymaga czasu i często wiąże się z nawrotami lęku.

Wymiana zdań dotyczyła również konstrukcji postaci drugoplanowych. Postać Wiktorii i jej brata Daniela została uznana za kluczowy element narracji – ich pomoc nie była przedstawiona jako cudowne rozwiązanie, lecz jako cierpliwe i konsekwentne towarzyszenie w procesie.

Klubowicze zgodzili się, że siłą tej lektury jest unikanie taniego pocieszenia. Zamiast tego autorka proponuje wnikliwe spojrzenie na mozolną pracę, jaką musi wykonać osoba dotknięta przemocą, by na nowo zbudować poczucie bezpieczeństwa i autonomii.

Spotkanie potwierdziło, że literatura obyczajowa z solidnym zapleczem psychologicznym może stanowić punkt wyjścia do rozmów o ważnych, choć trudnych, doświadczeniach. Dyskusja wykroczyła poza samą fabułę, skłaniając uczestników do refleksji nad naturą ludzkiej odporności i znaczeniem społecznej sieci wsparcia.

(matt), fot. (GBP w Tarnowie Opolskim

eprasa.pl bc093f1f23

Szkoły zyskają nowe wyposażenie

Gmina Prószków zawarła dwie umowy z Ministrem Cyfryzacji, które pozwolą na bezpłatne przekazanie nowoczesnego sprzętu multimedialnego do lokalnych szkół. Projekty te są finansowane ze środków Unii Europejskiej i mają na celu podniesienie standardów wyposażenia oraz jakości nauczania.

Pierwsza inwestycja obejmuje dostarczenie przenośnych urządzeń multimedialnych, takich jak laptopy i tablety. Będą one dostępne dla uczniów w czterech szkołach gminy, czyli w Prószkowie, Ligocie Prószkowskiej, Boguszycach oraz Złotnikach. Kwota dofinansowania na ten cel wynosi aż 1,41 miliarda złotych, które trafią do beneficjentów na terenie całego kraju.

Drugi projekt koncentruje się na wyposażeniu placówek oświatowych w nowoczesne narzędzia i infrastrukturę ICT. Pod tym pojęciem kryją się wszelkiego rodzaju technologie służące do przetwarzania informacji i komunikacji. Chodzi m.in. o komputery, tablety, smartfony, sieci internetowe, oprogramowanie edukacyjne, interaktywne tablice oraz wiele innych urządzeń i aplikacji. Celem jest usprawnienie systemów edukacyjnych oraz umożliwienie prowadzenia zajęć zdalnych i hybrydowych. Sprzęt ten trafi do szkół w Zimnicach Wielkich, Ligocie Prószkowskiej, Boguszycach oraz Złotnikach. Dofinansowanie tego przedsięwzięcia na poziomie ogólnokrajowym wynosi ponad 99 milionów złotych.



Uczniowie szkoły podstawowej w Złotnikach mogą korzystać z ekopracowni.

Dzięki realizacji obu projektów uczniowie z gminy Prószków będą mieli do dyspozycji nowoczesny sprzęt, który ułatwi codzienną naukę i prowadzenie zajęć. Samorząd podkreśla, że to kolejny krok w stronę nowoczesnej edukacji i wyrównywania szans uczniów, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Na przestrzeni ostatnich lat szkoły podstawowe z terenu gminy Prószków dysponują coraz lepszym sprzętem oraz przestrzeniami, które w innowacyjny oraz ciekawy sposób umożliwiają przyswajanie wiedzy. Warto przypomnieć, że w zeszłym roku Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Pisarzy Śląskich w Złotnikach otrzymał też grant w wysokości 50 tys. zł na realizację programu „Akademia Młodego Ekologa", przeprowadzonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. W ramach pozyskanego wsparcia szkoła otrzymała dofinansowanie na pełne wyposażenie EKOKLASY. W Złotnikach powstała pracownia edukacji ekologicznej z zakresu ochrony środowiska i odnawialnych źródeł energii.

Poza tym Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Pisarzy Śląskich w Złotnikach oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Jana Pawła II w Boguszycach znalazły się na liście placówek, w których powstaną pracownie sztucznej inteligencji.

(mł), fot. (ZSP im. Pisarzy Śląskich w Złotnikach)

Nowe stawki podatku od 1 stycznia

Pod koniec października zeszłego roku rada miejska w Prószkowie przyjęła uchwałę, określającą nowe wysokości stawek podatku od nieruchomości. Obowiązują one od 1 stycznia 2026 roku.

Jak podkreślano podczas obrad, celem podjęcia uchwały było dostosowanie obowiązujących na terenie gminy Prószków stawek podatku od nieruchomości do aktualnych uwarunkowań ekonomicznych oraz potrzeb budżetowych. Ustalone stawki uwzględniają m.in. poziom inflacji i wzrost kosztów realizacji zadań własnych samorządu, konieczność zapewnienia dochodów własnych umożliwiających utrzymanie infrastruktury oraz finansowanie inwestycji. Jeśli chodzi o 2026 rok, to podwyżki są niewielkie i dotyczą wszystkich kategorii gruntów i budynków.

Podatek od gruntów w gminie Prószków ustalono w zależności od rodzaju terenu. Tereny wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej będą objęte stawką 1,36 zł za mkw. Za wody powierzchniowe, takie jak jeziora czy zbiorniki sztuczne, podatek wynosi 7,15 zł za hektar. Grunty pozostałe, w tym te użytkowane przez organizacje pożytku publicznego, opodatkowane będą stawką 0,70 zł za mkw. Tereny zajęte pod pasy drogowe dróg wewnętrznych (poza obszarami gospodarczymi) objęto stawką 0,10 zł za mkw. Natomiast niezabudowane działki znajdujące się w obszarach rewitalizacji, przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową, usługową lub mieszaną, jeśli od uchwalenia planu minęły 4 lata, a budowa nie została rozpoczęta, będą opodatkowane 4,72 zł za mkw.

Podatek od budynków i ich części zależy od rodzaju obiektu. Budynki mieszkalne będą obciążone stawką 1,20 zł za mkw. Natomiast za obiekty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym części mieszkalne wykorzystywane do celów biznesowych trzeba zapłacić 31,50 zł za mkw. Budynki zajęte na handel kwalifikowanym materiałem siewnym opodatkowano stawką 16,64 zł za mkw., a placówki świadczące usługi zdrowotne - 7,27 zł za m kw. Pozostałe budynki będą objęte podatkiem w wysokości 9,30 zł za mkw., garaże - 10,20 zł za mkw., a obiekty wykorzystywane przez organizacje pożytku publicznego do odpłatnej działalności statutowej -12 zł za mkw.

Uchwała przewiduje także szereg zwolnień od podatku od nieruchomości. Dotyczą one m.in. obiektów i gruntów wykorzystywanych do oczyszczania i odprowadzania ścieków, zaopatrzenia w wodę, ochrony przeciwpożarowej, a także działalności kulturalnej i sportowej, o ile nie są prowadzone w celach komercyjnych. Zwolnienia obejmują również budynki służące pomocy społecznej oraz muzea nierejestrowane. Warto podkreślić, że w porównaniu z poprzednim rokiem katalog ten pozostał niezmieniony.

Małgorzata Łyczak

Niedźwiedzie wyszły na ulice

Mieszkańcy gminy Prószków bawią się nadal na wydarzeniach powoli kończącego się karnawału. Ich celem jest nie tylko kultywowanie dawnych tradycji, ale także integrowanie lokalnych społeczności.

Chrząszczyce to kolejna wieś w gminie Prószków, w której od lat kultywowana jest tradycja wodzenia niedźwiedzia. Organizatorami wydarzenia tradycyjnie byli Klub Sportowy Chrząszcz oraz Ochotnicza Straż Pożarna w tej miejscowości.

- Niedźwiedzi orszak liczył w tym roku osiemnaście osób - mówi sołtys wsi Krystian Mróz. - W rolę najważniejszej postaci wcielił się Marcin Maciek, zaś w orszaku dominowały tradycyjne postacie. Wodzenie zajęło nam osiem godzin. Jeśli chodzi o wiek uczestników, to idea karnawałowej zabawy połączyła mieszkańców miejscowości w różnym wieku.

Zazwyczaj organizatorzy wydarzenia starają się wprowadzić dodatkowy akcent, nawiązujący do tego, co aktualnie dzieje się w kraju czy w regionie. W tym roku miał on wiejską odsłonę, bo przebierańcy zapraszali panie na dzień kobiet.

W Nowej Kuźni organizatorem wydarzenia byli sołtys Damian Kaleta oraz rada sołecka wsi. Korowód przebierańców liczył 22 osoby. W barwnym orszaku nie zabrakło takich postaci jak diabeł, milicjant, cyganka, kominiarz czy ksiądz. Przebierańcom towarzyszyli grajkowie.

- Najmłodszy z uczestników miał około siedmiu lat, zaś najstarszy pięćdziesiąt – opowiada Małgorzata Danisz z Nowej Kuźni. - Wodzenie zajęło siedem godzin, bo tradycyjnie wędrowano po Nowej Kuźni oraz przysiółku Prószkowa Oborze.

Członkowie berowych grup przyznają, że ten dzień w roku jest dla nich wyjątkowy. Udział w berach to bardzo aktywnie spędzony czas. Kolędują przez wiele godzin. Jest czas na zabawę, śpiew, taniec i radość. Ten dzień po prostu rządzi się swoimi prawami.

(mł), fot. sołectwo Nowa Kuźnia, (OSP Chrząszczyce)



Organizatorzy berów z Nowej Kuźni wędrowali siedem godzin.



Niedźwiedzi orszak w Chrząszczycach liczył w tym roku osiemnaście osób.

eprasa.pl bc093f1f23

Witali nową sekretarz, a poprzedniczce dziękowali

Gabriela Born, dotychczasowa kierowniczka Referatu Organizacyjnego, objęła stanowisko sekretarza gminy Chrząstowice. Zmiana na tym kluczowym stanowisku nastąpiła 1 lutego, po przejściu na emeryturę wieloletniej sekretarz Brygidy Dulęby.

Uroczystość, która 28 stycznia zgromadziła pracowników urzędu, była wyjątkowym wydarzeniem, łączącym pożegnanie z nowym początkiem. Poświęcono ją odchodzącej na zasłużony odpoczynek Brygidzie Dulębie, która z Urzędem Gminy Chrząstowice związana była nieprzerwanie od 1989 roku, a funkcję sekretarza pełniła od 1998 roku.



W trakcie wzruszającego pożegnania wspominano ogromne zaangażowanie, profesjonalizm i odpowiedzialność, którymi cechowała się Brygida Dulęba.

W trakcie wzruszającego spotkania wspominano jej ogromne zaangażowanie, profesjonalizm i odpowiedzialność, które przez dekady były fundamentem sprawnego funkcjonowania samorządu. Składano jej serdeczne podziękowania oraz życzenia spokojnego i satysfakcjonującego czasu emerytury.



Nowym sekretarzem gminy Chrząstowice została Gabriela Born.

Następnego dnia (29 stycznia) odbyło się kolejne, ważne wydarzenie. Wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior poinformował pracowników o wynikach przeprowadzonego naboru i złożył gratulacje nowej sekretarz Gabrieli Born. Do życzeń powodzenia i satysfakcji z pełnienia odpowiedzialnej funkcji dołączyli również zastępca wójta Daria Pawlak, skarbnik gminy Teresa Krupska, odchodząca sekretarz Brygida Dulęba oraz cały zespół urzędu.

Gabriela Born, pochodząca z Dębskiej Kuźni, związana jest z urzędem od 1998 roku. Od 2005 roku kierowała Referatem Organizacyjnym, zdobywając bogate doświadczenie oraz uznanie współpracowników. W konkursie na stanowisko sekretarza gminy uzyskała najwyższą ocenę, wykazując się niezbędną wiedzą i kompetencjami. Jej przejście na nowe stanowisko otwiera nowy rozdział w pracy chrząstowickiego samorządu.

Michał Mandola, fot. gmina Chrząstowice

Ostatni akord w Staniszczach Małych

Intensywny, świąteczno-noworoczny okres koncertowy dobiegł końca dla Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Chrząstowice. Swoje muzyczne tournée zespół zwieńczył występem w Staniszczach Małych w powiecie strzeleckim, gdzie w niedzielę 25 stycznia zabrzmiał ostatni koncert z tego wyjątkowego cyklu.

- Było to dla nas wyjątkowe zwieńczenie tego muzycznego czasu – podkreślają członkowie orkiestry. Wcześniej młodzi muzycy z powodzeniem prezentowali swój repertuar na prestiżowych scenach, m.in. w opolskiej katedrze oraz w kościele parafialnym w Opolu-Chabrach, zdobywając uznanie publiczności. Był to okres wytężonej pracy i licznych występów, które wymagały od artystów pełnego zaangażowania.

Ostatni koncert w Staniszczach Małych na długo pozostanie w ich pamięci.

– Serdecznie dziękujemy za zaproszenie oraz możliwość występu – mówią przedstawiciele orkiestry. – Szczególne podziękowania kierujemy do słuchaczy – za liczną obecność, ciepłe przyjęcie, uśmiechy i gromkie brawa. To właśnie dzięki Wam atmosfera koncertu była tak wyjątkowa. Cieszymy się, że mogliśmy zakończyć cykl koncertów noworocznych właśnie w Staniszczach Małych i wspólnie przeżyć ten piękny muzyczny wieczór.

Tradycyjne kolędy oraz noworoczne utwory, zagrane przez młodzież pod batutą swojego kapelmistrza, spotkały się z entuzjastycznym odbiorem. Publiczność nagrodziła artystów owacjami na stojąco, dając wyraz uznania dla ich talentu i trudu włożonego w przygotowania. Zakończenie tournée to czas na krótki odpoczynek dla muzyków, ale także moment satysfakcji z dobrze wykonanej misji krzewienia lokalnej kultury i dzielenia się świąteczną radością.

(mim), fot. (MODGC)



Ostatni akord orkiestry wybrzmiał w Staniszczch Małych.

Babskie zabawy



Panie bawiły się znakomicie w Niwkach.

W sobotę 31 stycznia w Niwkach odbył się tradycyjny babski comber. Zabawa taneczna trwała do późnych godzin nocnych, a nawet do wczesnego poranka, zamieniając salę w istne centrum niezapomnianych wrażeń.

Uczestniczki, w kolorowych i pomysłowych strojach, oddały się wyłącznie dobrej zabawie. Atmosferę rozgrzewały dynamiczne konkursy, które wywoływały lawinę pozytywnych emocji i salwy śmiechu. Ten wieczór był doskonałym dowodem na to, że potrafią one stworzyć niezapomnianą atmosferę pełną radości. Kto był – ten na bardzo długo nie zapomni magicznego klimatu babskiego combra w Niwkach.

(mim), fot. sołectwo Niwki

Wyjątkowe jasełka

Dzieci z Publicznego Przedszkola w Chrząstowicach zaprezentowały tam piękne jasełka w kościele parafialnym, które stały się niezwykłym prezentem dla wszystkich babć i dziadków z okazji ich niedawnego święta. To były wzruszające chwile.

Kościół wypełnili po brzegi zaproszeni dziadkowie i babcie, a także rodzice, którzy z ogromnym wzruszeniem podziwiali przygotowane przez maluchy przedstawienie. Na scenie nie zabrakło nastrojowych tańców z gwiazdkami, licznych, wyrecytowanych z pamięci wierszyków oraz wspólnie śpiewanych, tradycyjnych kolęd.



Występ stał się okazją do wyrażenia wdzięczności i miłości.

Występ stał się okazją do wyrażenia wdzięczności i miłości. Po jego zakończeniu nadszedł czas na drobne upominki. Ksiądz proboszcz Leszek Zarzycki obdarował małych artystów symbolicznymi prezentami. Z kolei przedszkolaki wraz ze swoimi wychowawczyniami przekazały wszystkim zebranym gościom własnoręcznie przygotowane, piękne ciasteczka, dodając do wzruszeń słodki akcent.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

eprasa.pl bc093f1f23

Intensywny rok na powiatowych drogach - czas remontów i inwestycji

Aż 45 kilometrów nowych nawierzchni, gruntowne remonty kluczowych tras i inwestycje realizowane we współpracy z gminami – tak Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu podsumowuje miniony rok. Skala wykonanych prac przełożyła się na realną poprawę komfortu i bezpieczeństwa na drogach powiatowych w całym regionie.

- Minione dwanaście miesięcy przyniosło wyraźną poprawę stanu dróg powiatowych, zwłaszcza na odcinkach pozamiejskich - mówi dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu .

- Skupiliśmy się przede wszystkim na remontach dróg łączących miejscowości, czyli tam, gdzie natężenie ruchu jest największe i gdzie zły stan nawierzchni najbardziej odczuwają kierowcy – zaznacza starosta opolski Henryk Lakwa.

Kluczowe remonty

Jednym z najważniejszych zadań był remont drogi powiatowej nr 1510 O na odcinkach Niemodlin – Gościejowice oraz Rzędziwojowice – Szydłowiec Śląski. To trasa o bardzo dużym obciążeniu ruchem, w tym ruchem ciężkim, porównywalnym z drogami wojewódzkimi. Droga została poważnie uszkodzona podczas powodzi w 2024 roku, dlatego w 2025 roku wykonano tam gruntowny remont – od podstaw, z pełną wymianą konstrukcji jezdni oraz poboczy.

Prace objęły również kolejne fragmenty tego samego ciągu drogowego. Podpisana w grudniu umowa pozwoli rozpocząć następny etap remontu, który ma domknąć modernizację całej trasy na odcinku Gościejowice - Rzędziwojowice.

Współpraca z gminami i kolejne inwestycje

W 2025 roku realizowano także remont odcinka drogi powiatowej nr 1708 O, z Magnuszowic w kierunku Lewina Brzeskiego. - Wiele z tych dróg było remontowanych przy współfinansowaniu gmin oraz partnerów lokalnych. To przykład dobrej współpracy samorządu powiatowego z samorządami gminnymi - podkreśla starosta. Zakończono również budowę ul. Wolności w Popielowie, której część prac wykonano jeszcze w 2024 roku. Bardzo zaawansowana jest także przebudowa drogi powiatowej w Krasiejowie – obecnie wykonano około 70–80 procent robót. Zakończenie tej inwestycji planowane jest na wczesną wiosnę, o ile pozwolą na to warunki pogodowe.



Nowa nawierzchnia i wyższy standard – tak zmieniały się drogi powiatowe w minionym roku.

W 2025 roku na drogach powiatowych wykonano łącznie 45 kilometrów nowych nawierzchni, obejmujących nakładki asfaltowe, cienkie dywaniki bitumiczne, utrwalenia powierzchniowe oraz remonty na pełnej szerokości jezdni. W ramach tego zakresu znalazły się również najbardziej zaawansowane technicznie i kosztowne remonty głębokie, obejmujące przebudowę konstrukcji drogi – łącznie na odcinkach o długości około 2,5 kilometra.

- Nigdy wcześniej w jednym roku nie wykonaliśmy tak dużego zakresu robót nawierzchniowych – zaznacza dyrektor ZDP. - Co istotne, nie były to krótkie, symboliczne fragmenty dróg, lecz w różnych miejscach na terenie powiatu dłuższe - po kilkaset metrów, kilometr. Efekty są już zauważalne dla mieszkańców i kierowców.

Dobra baza na kolejne lata

- Na rok 2026 planujemy razem z Zarządem Dróg Powiatowych utrzymanie wysokiego tempa prac oraz zwiększenie zakresu wykonywania cienkich dywaników bitumicznych o około 30 procent - dodaje wicestarosta Leonarda Płoszaj.

- Miniony rok przyniósł także bardzo dobrą współpracę z gminami powiatu opolskiego. Spośród 13 gmin aż 12 zdecydowało się na współfinansowanie remontów dróg powiatowych na swoim terenie, wskazując odcinki najważniejsze z punktu widzenia lokalnych potrzeb - dodaje dyrektor Rybczyński.

(mk)

Rozbudowa ul. Spórackiej w Krasiejowie na finiszu

Rozbudowa drogi powiatowej nr 1807 O w Krasiejowie, czyli ulicy Spórackiej, wchodzi w końcową fazę realizacji. Zakończono już około 80 procent prac, a inwestycja wyraźnie poprawia standard i bezpieczeństwo tej ważnej trasy.

Zakres robót obejmuje m.in. poszerzenie jezdni do szerokości 6 metrów, budowę drogi pieszo-rowerowej, przebudowę skrzyżowań i zjazdów, wykonanie nowego odwodnienia oraz przebudowę istniejących sieci. Droga zyskała nową nawierzchnię, a w ramach zadania powstaną również oświetlone przejścia dla pieszych

Modernizowany odcinek ma ponad 1,3 kilometra długości i prowadzi m.in. do Jura-Parku – Parku Dinozaurów w Krasiejowie. To sprawia, że trasa ma znaczenie zarówno dla mieszkańców gminy, jak i dla ruchu turystycznego.

— Jesteśmy już na finiszu rozbudowy ulicy Spórackiej. Zrobiliśmy około 80 procent prac i różnica jest naprawdę widoczna. To inwestycja, która przede wszystkim poprawia bezpieczeństwo i komfort codziennego poruszania się — zarówno dla mieszkańców, jak i osób odwiedzających Krasiejów — podkreśla Leonarda Płoszaj, wicestarosta opolski.



Wicestarosta powiatu opolskiego Leonarda Płoszaj dogląda postępów prac przy rozbudowie ul. Spórackiej w Krasiejowie.

Całkowita wartość zadania wynosi 5 374 889,67 zł. Inwestycja jest w 100 procentach finansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Umowę na realizację podpisano w marcu 2025 roku, a prace prowadzone są w latach 2025–2026.

Rozbudowa drogi w Krasiejowie to jedna z inwestycji drogowych realizowanych obecnie przez powiat opolski, których celem jest poprawa bezpieczeństwa, dostępności komunikacyjnej oraz jakości infrastruktury drogowej w regionie.

(mk)

OPOLE

Kora już zawsze będzie tu śpiewać

Już wiadomo jak wyglądać będzie rzeźba Kory, która stanie na placu swojego imienia w Opolu. Rzeźba artystki autorstwa prof. Mariana Molendy zostanie odsłonięta podczas najbliższego Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki.

Sylwetka artystki wygląda jakby właśnie skończyła śpiewać fragment swojego utworu, podczas muzycznego przerywnika, tuż przed wykonaniem kolejnej zwrotki.

– Posiłkowałem się zdjęciami z koncertów Kory – wyjaśnia swój artystyczny zamysł prof. Marian Molenda. – Dynamizm, ekspresja na scenie to były jej cechy charakterystyczne. Starałem się, by jej rzeźba to odzwierciedlała. Kora z pomnika będzie stać z mikrofonem w ręku, w swojej pozie z charakterystycznym układem drugiej dłoni, głową odrzuconą do tyłu. Jej sylwetka ma korespondować i kojarzyć się z rytmem, jej sceniczną choreografią.



W Opolu nieopodal dworca kolejowego i gmachu Poczty Głównej stanie rzeźba Kory, której autorem jest prof. Marian Molenda.

Rzeźba odlana w brązie stanie vis-a-vis gmachu Poczty Głównej w stolicy województwa.

(marr), fot. (UM Opole)

KOMPRACHCICE

Huczne wodzenie, huczna zabawa

W Ochodzach odbyło się tradycyjne wodzenia niedźwiedzia. To było wielkie, karnawałowe święto dla wszystkich mieszkańców sołectwa.

Przez wieś w radosnym korowodzie przeszła kolorowa ekipa przebierańców. Na jej czele kroczył oczywiście sam niedźwiedź oraz skoczni muzykanci, którzy zapewniali rytm i wesołe melodie. Mieszkańcy sołectwa radośnie witali orszak przed swoimi domami, uczestnicząc w tej żywej lekcji tradycji.



Zabawa w Ochodzach była bardzo udana.

Przemarsz zakończył się symbolicznie – berową zabawą, która zintegrowała mieszkańców oraz zaproszonych gości. Wszyscy bawili się znakomicie do późnych godzin nocnych.

(mim), fot. (OSP Ochodze)

eprasa.pl bc093f1f23

Pasja, praca i sukces - trenerzy, sportowcy i drużyny na podium

Kto trenuje mistrzów, kto zachwyca formą, a kto buduje sportową markę gminy Ozimek? Podczas uroczystej gali w Domu Kultury poznaliśmy laureatów plebiscytu „Sportowiec Roku 2025 Gminy Ozimek" – wybranych głosami mieszkańców.



Chwile dumy i radości –mieszkańcy gminy Ozimek docenili sukcesy lokalnych sportowców, trenerów i zespołów.

Sportowe emocje, wzruszenia i zasłużone brawa – tak w skrócie można opisać niedzielne południe, 1 lutego, w ozimskim domu kultury. To właśnie tam odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród w plebiscycie „Sportowiec Roku 2025 Gminy Ozimek", który od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców.

Laureatów wyłonili sami mieszkańcy gminy Ozimek w internetowym głosowaniu, co – jak zawsze – nadało temu wydarzeniu szczególną rangę. To bowiem nie tylko liczby, statystyki i wyniki sportowe, ale przede wszystkim społeczne uznanie dla ludzi, którzy swoją codzienną pracą, determinacją i pasją budują sportowy wizerunek naszej gminy.

Nagrody przyznano w trzech głównych kategoriach: Trener Roku, Sportowiec Roku 2025 Gminy Ozimek oraz Sportowy Zespół Roku 2025. Każda z nich ma swoją wagę i znaczenie, bo sport to przecież nie tylko indywidualne sukcesy, ale także mądre prowadzenie zawodników i siła drużyny.

W kategorii Trener Roku laureatami zostali: 1. miejsce Magdalena Wojtyszyn (instruktorka trzech zespołów tanecznych: O-mega Royal, QLT oraz Enter) otrzymując 2360 głosów, 2. miejsce Natalia Janczyk (instruktorka dwóch zespołów tanecznych: O-Mega I oraz O-Mega II) uzyskując 1893 głosy, 3. miejsce Kazimierz Kucharski (były bramkarz piłkarski oraz doświadczony trener, od wielu lat silnie związany z piłką nożną na Opolszczyźnie.) gromadząc 306 głosów. Najlepszymi Sportowcami Roku 2025 w gminie Ozimek decyzją mieszkańców zostali: 1. miejsce Danuta Suproń (tancerka od najmłodszych lat związana z Domem Kultury w Ozimku) z 3487 głosami, 2. miejsce Zofia Bielecka (zawodniczka taekwondo) na którą oddano 826 głosów, 3. miejsce Szymon Ozimek (piłkarz UKS Athletic Ozimek) dostając 752 głosy. Wyróżnienia w kategorii Sportowy Zespół Roku odebrali: 1. miejsce Omega-1 (zespół taneczny działający w Domu Kultury w Ozimku) otrzymując 2648 głosów, 2. miejsce Omega-Royal (zespół taneczny działający w Domu Kultury w Ozimku) z 2293 głosami i 3. miejsce Małapanew Ozimek (klub piłkarski) otrzymując 379 głosów.

Szczególnym momentem gali było wręczenie nagrody specjalnej – Supersportowiec Gminy Ozimek, przyznanej decyzją Kapituły Plebiscytu. To wyróżnienie trafia do osób wyjątkowych – czynnych lub byłych sportowców bądź trenerów, którzy reprezentowali gminę Ozimek na arenach krajowych i międzynarodowych, osiągając bardzo dobre wyniki sportowe. Jednak, co równie istotne, nagroda ta honoruje także postawę, charakter i wartości – bycie autorytetem nie tylko na stadionie, boisku czy macie, ale również poza sportową areną. Tytuł Supersportowca przyznany został Małgorzacie Górniaszek.

- Laureatka jest miłośniczką sportu, wychowawcą kolejnych pokoleń ozimskich sportowców, prowadzącą działalność społeczną oraz aktywizującą osoby niepełnosprawne, pokazując na co dzień, że nie ma barier nie do pokonania. – poinformował organizator plebiscytu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ozimku.

Podczas wydarzenia wręczone zostały również pamiątkowe dyplomy stypendystom sportowego stypendium burmistrza Ozimka.

- Wyróżnienie to stanowi wyraz uznania dla ich ciężkiej pracy, determinacji i sportowych osiągnięć. – mówił włodarz Ozimka Mirosław Wieszołek.

Tegoroczna edycja plebiscytu po raz kolejny pokazała, że w gminie Ozimek sport ma się dobrze, a ludzie związani z lokalnymi klubami, stowarzyszeniami i sekcjami potrafią inspirować kolejne pokolenia. Niedzielna gala była nie tylko podsumowaniem minionego roku, ale też czytelnym sygnałem: warto trenować, warto walczyć i warto być fair – bo takie postawy są zauważane i doceniane.

Więcej zdjęć na www.tygodnikziemiopolskiej.info.

Dawid Laskowski

Pamiętają o wodzeniu niedźwiedzia

Gmina Ozimek po raz kolejny stała się sceną barwnej, ludowej tradycji wodzenia niedźwiedzia. Ten wieloletni zwyczaj został podtrzymany i zorganizowany w trzech sołectwach: Szczedrzyku, Dylakach oraz Krzyżowej Dolinie. Za organizację wydarzeń odpowiadali miejscowi druhowie z ochotniczych straży pożarnych.



W Szczedrzyku wodzący pokonali trasę o łącznej długości 36 km.

W Dylakach niedźwiedź wraz z towarzyszącymi mu przebierańcami przeszedł przez wieś, odwiedzając mieszkańców i zbierając drobne upominki. Strażacy zadbali o to, aby czas spędzony podczas orszaku był ciekawy i pełen radości. Nie zabrakło również tradycyjnych tańców, które - zgodnie z ludowym przekazem - mają przynosić szczęście.

- Kiedyś w naszej wsi wodzenie niedźwiedzia organizowała rada sołecka - opowiada prezes OSP Dylaki Adrian Szczygieł. - My, jako strażacy, również angażowaliśmy się w ten karnawałowy zwyczaj. Kilka lat temu przejęliśmy organizację berów i od tego czasu przygotowujemy to wydarzenie samodzielnie.

W tym roku w Dylakach wodziło ponad dwadzieścia osób. Korowód przebierańców przemieszczał się głównie pieszo, a dłuższe odcinki trasy pokonywano na zadaszonej przyczepie ciągniętej przez traktor.

- Wodziliśmy ponad dziesięć godzin - relacjonują uczestnicy. - Mieszkańcy przyjmowali nas bardzo serdecznie. Osoby, które nie mogły nas ugościć osobiście, zostawiały koszyczki z podarunkami i informowały, gdzie możemy je znaleźć.



Ochotnicy z Dylak wodzą przez dwa dni.

Warto dodać, że strażacy z OSP Dylaki wodzą niedźwiedzia dwa dni. W miniony weekend można było spotkać ich w Dylakach, natomiast w najbliższy - zgodnie z karnawałową tradycją - wyruszą do sąsiedniego Biestrzynnika.

W Szczedrzyku wodzenie niedźwiedzia to również długoletnia tradycja. Ochotnicy posiadają fotografie z lat siedemdziesiątych XX wieku, a z ustnych przekazów mieszkańców wiadomo, że orszaki przebierańców pojawiały się tu także we wcześniejszych dekadach.

- W tym roku wodziło piętnaście osób - mówi prezes OSP Szczedrzyk Andrzej Jakubiec. - Jesteśmy jedną z ekip niedźwiedziowych, które pokonują bardzo długie trasy. Podczas tegorocznych berów przeszliśmy aż 36 kilometrów. Wędrując przez dwanaście godzin, odwiedziliśmy wszystkie 54 ulice w Szczedrzyku.

Po południu w świetlicy wiejskiej odbyła się zabawa dla dzieci z udziałem niedźwiedzia, natomiast wieczorem na dorosłych czekała zabawa taneczna przy muzyce serwowanej przez DJ-a.

Również w Krzyżowej Dolinie mieszkańcy mogli podziwiać widowiskowy korowód złożony z przebierańców, muzyków oraz - oczywiście - samego niedźwiedzia, symbolu siły i powodzenia. Orszak, organizowany przez OSP Krzyżowa Dolina, tworzyło 21 osób. Zaplanowaną trasę pokonali w ciągu dziewięciu godzin.

Po całodniowej zabawie najmłodsi mieszkańcy wraz z rodzinami zostali zaproszeni na plac przy świetlicy wiejskiej, gdzie czekała na nich kameralna impreza integracyjna z ogniskiem i poczęstunkiem.

Warto dodać, że zaplanowana na ten wieczór zabawa taneczna „berowa" została przeniesiona na 2 maja 2026 roku. Impreza odbędzie się wówczas w ramach obchodów 115-lecia działalności OSP Krzyżowa Dolina.



W Krzyżowej Dolinie po wodzeniu zorganizowano zabawę dla dzieci.

(mł), fot. (OSP Szczedrzyk, OSP Dylaki, OSP Krzyżowa Dolina)

eprasa.pl bc093f1f23

DOBRZEN WIELKI

Znaleziono zwłoki w lesie

2 czerwca 2025 r. w lesie niedaleko drogi DK454, pomiędzy miejscowościami Kup a Dobrzeń Wielki ujawniono zwłoki nieznanego mężczyzny. Sprawą zajmują się funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Opolu, którzy pracują nad ustaleniem tożsamości denata.



Policja prosi o kontakt osoby, które mogłyby pomóc w ustaleniu tożsamości zmarłego mężczyzny.

Mundurowi z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Miejskiej Policji w Opolu prowadzą czynności identyfikacyjne zmierzające do ustalenia tożsamości zmarłego mężczyzny. - Policjanci i nadzorująca sprawę prokuratura zwrócili się do biegłych z zakresu antropologii sądowej z Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, którzy przeprowadzili rekonstrukcję wizerunku na podstawie badań czaszki. W ten sposób zostały opracowane tablice rekonstrukcyjne, które oddają jedynie przybliżone podobieństwo – informuje asp. Przemysław Kędzior z KMP w Opolu.

Dotychczas przeprowadzone intensywne czynności nie pozwoliły na ustalenie tożsamości zmarłego mężczyzny, policjanci apelują do osób, które rozpoznają mężczyznę widocznego na rysunkach lub mają jakiekolwiek informacje dotyczące zmarłego mężczyzny, które pomogłyby w ustaleniu jego tożsamości, aby nawiązały kontakt z policjantami Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Miejskiej Policji w Opolu pod numerem telefonu 47 864 25 53 i 47 864 26 92 oraz z najbliższą jednostką policji lub pod numerem 112.

(Arleta), fot.(KMP w Opolu)

POPIELÓW

Chciał podpalić dom matki

31-letni mężczyzna jest już w areszcie. Podejrzany nie tylko kradł, ale również chciał podpalić dom swojej matki, a także groził śmiercią znajomemu. Może spędzić w więzieniu nawet 15 lat.



Zatrzymanemu za popełnione przestępstwa grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Mieszkaniec powiatu opolskiego został zatrzymany przez policjantów z Dobrzenia Wielkiego pod koniec stycznia. Jak ustalono mężczyzna dzień wcześniej ukradł dostawczego volkswagena, a następnie wtargnął na teren prywatnej posesji i wypuścił należące do właściciela konie z boksów. Na tym nie poprzestał, zaledwie kilka ulic dalej usiłował włamać się do innego domu, jednak tym razem nie udało mu się pokonać zabezpieczeń.

Jak ustalili śledczy, mężczyzna miał na swoim koncie jeszcze inne przestępstwa. 31-latek w okresie od sierpnia do września 2025 roku kierował wobec znajomego groźby pozbawienia życia, uszkodzenia ciała oraz podpalenia jego mienia. Dodatkowo, kilka dni temu groził swojej matce podpaleniem jej posesji.

Zatrzymany usłyszał łącznie pięć zarzutów. Wszystkich czynów dopuścił się w warunkach recydywy, ponieważ w czerwcu 2022 roku opuścił zakład karny, gdzie odbywał wcześniej zasądzoną karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa.

Na wniosek policjantów i prokuratora sąd zastosował wobec 31-latka tymczasowy areszt na trzy miesiące.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

MURÓW

Saxesfull rozgrzał publiczność

Koncert zespołu Saxesfull w piątkowy wieczór 23 stycznia zgromadził publiczność w sali wiejskiej Centrum Usług Publicznych w Murowie. Artyści zaprezentowali mieszankę jazzowych brzmień i kultowych utworów ze świata filmu.



Pięć saksofonów, a do tego perkusja i ksylofon – taka mieszanka musiała zabrzmieć wyjątkowo.

Gminna Biblioteka Publiczna w Murowie jako organizator wydarzenia postawiła na sprawdzony muzyczny przepis. Na scenie pojawiło się pięciu saksofonistów, którym towarzyszyli perkusista oraz muzyk grający na ksylofonie. Ta niecodzienna instrumentalna kombinacja pozwoliła na stworzenie bogatego i dynamicznego dźwięku, który od pierwszych taktów porwał słuchaczy.

Charyzma członków zespołu oraz starannie dobrany repertuar sprawiły, że w sali panowała wyjątkowa, żywiołowa atmosfera. Energia przekazywana ze sceny znajdowała natychmiastowy oddźwięk wśród przybyłych mieszkańców.

Finał koncertu został nagrodzony długimi oklaskami, będącymi wyrazem pełnego uznania dla wykonawców.

(matt), fot. (GBP w Murowie)

TURAWA

Pożar domu - jedna osoba poszkodowana

Zgłoszenie do Stanowiska Kierowania KM PSP w Opolu o pożarze domu jednorodzinnego przy ulicy Ozimskiej w Kadłubie Turawskim (gmina Turawa) wpłynęło w sobotę 31 stycznia o godzinie 11.10. W wyniku zdarzenia jedna osoba trafiła do szpitala.



Trwa szczegółowe ustalanie okoliczności zdarzenia.

Do zdarzenia natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG 1 Opole, JRG 2 Opole, OSP Kadłub Turawski, OSP Ligota Turawska i OSP Bierdzany. Oprócz strażaków, na miejsce skierowano także policję i zespół ratownictwa medycznego. Po dojeździe na miejsce pierwszych zastępów potwierdzono pożar w jednym z pomieszczeń domu jednorodzinnego. Wszyscy znajdujący się wówczas w budynku samodzielnie opuścili dom jeszcze przed przybyciem pomocy. W wyniku zdarzenia dwie osoby zgłosiły złe samopoczucie, a jedna z nich trafiła do szpitala.

(Arleta), fot. (OSP Kadłub Turawski)

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Zimnice Wielkie (Bożygówka)

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały nr XIV/116/2025 z dnia 9 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wsi Zimnice Wielkie (Bożygówka) **ogłaszam rozpoczęcie konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Zimnice Wielkie (Bożygówka) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniu 5 lutego 2026 r.**

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków, w Referacie Inwestycji, pokój nr 14 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem www.bip.proszkow.pl/ w zakładce: Ogłoszenia / Planowanie przestrzenne / Obwieszczenia – planowanie – rok 2026.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 i 2 formami konsultacji społecznych będą:

- zbieranie uwag w terminie od 05.02.2026 r. do 06.03.2026 r. (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego),
- spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 17.02.2026 r. o godzinie 16:00 w Publicznym Żłobku w Prószkowie, ul. Daszyńskiego 1G, 46-060 Prószków,
- dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 17.02.2026 r. w godzinach od 17:00 do 17:30 w Publicznym Żłobku w Prószkowie, ul. Daszyńskiego 1G, 46-060 Prószków.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego, składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prószkowie. W związku z powyższym uwagi do projektu planu miejscowego można składać:

- papierowo:
  - do Burmistrza Prószkowa na adres Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków,
- lub drogą elektroniczną:
  - adres E-Doręczeń: AE:PL-14797-94069-IJCTV-23
  - adres poczty elektronicznej: ug@proszkow.pl

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Burmistrz Prószkowa informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.proszkow.pl w zakładce „Informacje”/„Informacja w sprawie zmiany przepisów dotyczących ochrony danych osobowych”.

BURMISTRZ

/-/

Krzysztof Cebula

eprasa.pl bc093f1f23

Gmina Dąbrowa rusza z inwestycjami

W 2026 roku aż 23% wydatków stanowić będą wydatki majątkowe. W gminie Dąbrowa ten rok pod względem inwestycyjnym zapowiada się bardzo intensywnie. Już w styczniu otwarto 6 przetargów. Obecnie trwają kolejne procedury przetargowe.

Ogłoszono przetarg na modernizację szkoły

Zadanie składa się z dwóch części, czyli termomodernizacji oraz adaptacji auli w tej placówce na salę integracji sensorycznej. Zakres prac obejmuje kompleksową, głęboką termomodernizację, polegającą na wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenia dachu, a także modernizacji instalacji grzewczej wraz z grzejnikami i źródłem ciepła. Projekt zakłada unowocześnienie systemów grzewczego i oświetleniowego, w tym montaż pomp ciepła oraz energooszczędnego oświetlenia LED. Dodatkowo przy obiekcie zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna.

Po modernizacji budynek zostanie wyposażony w nowoczesny system zarządzania energią oraz zostanie wzbogacony o zieloną ścianę roślinną.



Drogi remontowane z gminnych pieniędzy

Jeszcze w tym roku przebudowane zostaną ulice Oliwkowa i Zielona w Chróścinie. Postępowanie przetargowe cieszyło się dużym zainteresowaniem – wpłynęło aż 17 ofert. Umowa zostanie podpisana z wykonawcą, który zrealizuje zadanie za kwotę 179 tys. zł. Zgodnie z założeniami prace mają zakończyć się w ciągu sześciu miesięcy.

Jak podkreślała podczas sesji wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek, w tym przypadku nie udało się pozyskać dofinansowania zewnętrznego, ponieważ drogi nie spełniały wymaganych kryteriów technicznych. W związku z tym przebudowa ulic zostanie sfinansowana z budżetu gminy Dąbrowa.

Kolejne zadanie drogowe zaplanowano w Ciepielowicach, gdzie przebudowane zostaną ulice: Krótka oraz Osadników. W tym przetargu złożono 14 ofert. Oferta z najniższą ceną opiewa na kwotę 106 tys. zł.

Remont sali w Chróścinie bliżej realizacji

Na liście zaplanowanych do realizacji w tym roku inwestycji znajduje się przebudowa dawnej sali gimnastycznej w Chróścinie. Znajduje się ona w pobliżu Centrum Aktywności Lokalnej. Po modernizacji sala będzie wykorzystywana do organizowania wydarzeń kulturalnych, rekreacyjnych oraz społecznych.

Pierwszy przetarg ogłoszony w zeszłym roku został unieważniony, z powodu kwestii finansowych. Gmina Dąbrowa na realizację zadania zamierzała przeznaczyć 770 tys. zł brutto. Wpłynęły dwie oferty. Najniższa zaoferowana cena wyniosła prawie 994 tys. zł, co znacząco przekraczało zaplanowany na ten cel budżet.

Na początku tego roku ogłoszono drugi przetarg, na który wpłynęło pięć ofert. Najniższa z nich opiewa na kwotę niewiele ponad 932 tys. zł, zaś najwyższa na ponad 1,03 mln zł. Wkrótce ogłoszony zostanie wybór najkorzystniejszej oferty.

Budynek Ośrodka Pomocy Społecznej przejdzie remont

W chwili obecnej ogłoszony jest przetarg na zadanie: „Poprawa efektywności energetycznej budynku Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie". Zadanie inwestycyjne polegać będzie na montażu pomp ciepła i instalacji elektrycznej, wykonaniu instalacji wod-kan., prac budowlanych i elektrycznych, instalacji urządzeń grzewczych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Termin składania ofert mija 10 lutego br.

Poza tym przedłużono termin składania ofert w przetargu na przebudowę ul. Szkolnej w Dąbrowie. Oferty można składać do 11 lutego br.

Małgorzata Łyczak

Karnawałowe tradycje w gminie Dąbrowa

W kolejnych sołectwach gminy Dąbrowa odbyło się tradycyjne wodzenie niedźwiedzia. Zwyczaj ten wciąż przyciąga zarówno uczestników barwnych korowodów, jak i mieszkańców, którzy z radością goszczą przebierańców w swoich domach.

Sportowcy z Mechnic poprowadzili niedźwiedzi orszak

Z tą wyjątkową tradycją po raz kolejny mogli zetknąć się mieszkańcy Mechnic. Jak co roku, organizacją wydarzenia zajął się klub LZS Mechnice.

– To wydarzenie na stałe wpisało się w lokalny kalendarz – podkreśla Marek Leja – prezes klubu – Trudno jednoznacznie określić, kiedy odbyły się pierwsze bery. Klub działa od 1948 roku, a w naszych archiwach znajdują się fotografie z lat 50. i 60. XX wieku dokumentujące wodzenie niedźwiedzia. Wszystko wskazuje na to, że tradycja ta jest ściśle związana z działalnością LZS-u.


W Żelaznej organizatorami berów byli strażacy.

Podczas odwiedzin misia z orszakiem każdy mieszkaniec dostał gazetkę sportową, podkładkę pod kubek oraz ulotkę, dotyczącą głosowania na projekt oświetlenia boiska klubu w konkursie Lotto.

Strażacy z Chróściny i Żelaznej zorganizowali bery

– U nas bery zawsze organizowali strażacy – opowiada Waldemar Prudlik z OSP Żelazna. – To długoletnia tradycja, ponieważ najstarsze archiwalne zdjęcia dokumentujące ten zwyczaj pochodzą z lat 50. XX wieku. My staramy się ją godnie kontynuować.

W tym roku w wydarzeniu uczestniczyło ponad dwadzieścia osób. Przebierańcy, odwiedzając mieszkańców, wędrowali po miejscowości przez osiem godzin. Następnie, w ramach podziękowania, zaprosili mieszkańców na wspólne spotkanie, podczas którego częstowano jajecznicą przygotowaną z jaj zebranych w trakcie korowodu.

Również w Chróścinie strażacy mogli liczyć na ciepłe przyjęcie przez mieszkańców wsi. Podobnie jak w pozostałych miejscowościach niedźwiedziowi towarzyszyła wesoła grupa przebierańców, wśród których był policjant, kominiarz czy myśliwy oraz grajkowie. Nie zabrakło tańców z niedźwiedziem, śpiewów i przede wszystkim dobrej zabawy. Tradycyjnie zatrzymanym kierowcom wręczano okolicznościowe mandaty z życzeniami.

Małgorzata Łyczak, fot. gmina Dąbrowa


W Mechnicach karnawałowy zwyczaj popularyzują sportowcy.



W Chróścinie wodzenie niedźwiedzia to wieloletnia tradycja.

eprasa.pl bc093f1f23

Dokończenie ze str. 1.

Bez zbiornika znowu nas zaleje

Ścinawa Niemodlińska to rzeka, która od lat sprawia mieszkańcom wielu gmin Opolszczyzny poważne problemy. Praktycznie każdego roku okoliczne tereny są podtapiane przynajmniej raz, a niekiedy nawet dwa razy. Co kilka lat dochodzi do poważniejszych zniszczeń - rzeka zalewa wsie i miasteczka. Tak było jesienią 2020 roku oraz podczas tragicznej powodzi we wrześniu 2024 roku, kiedy poziom wody na wodowskazie w Niemodlinie sięgnął niemal 450 cm. Choć rzeka ma niecałe 60 km długości, odwadnia rozległy, nizinny obszar Równiny Niemodlińskiej i uchodzi do Nysy Kłodzkiej w Lewinie Brzeskim.

W tej sytuacji samorządowcy z Tułowic i Niemodlina podkreślają, że nie ustają w staraniach o utworzenie zbiornika retencyjnego na rzece Ścinawie Niemodlińskiej. Potrzebę stworzenia takiego zabezpieczenia przed wielką wodą dostrzegają również przedstawiciele Korfantowa oraz Lewina Brzeskiego.

- Zależy nam szczególnie na realizacji tej inwestycji, ponieważ podczas powodzi we wrześniu 2024 roku nasza gmina poniosła największe straty związane z wylaniem Ścinawy Niemodlińskiej - mówi burmistrz Niemodlina Bartłomiej Kostrzewa. - Warto podkreślić, że na całym odcinku tej rzeki nie istnieje ani jeden zbiornik retencyjny, co znacząco zwiększa ryzyko powodziowe. Sytuacja ta stanowi poważne zagrożenie dla naszej społeczności. Nie ulega wątpliwości, że do kolejnej powodzi prędzej czy później dojdzie. Budowa zbiornika retencyjnego to kluczowy element ochrony przed skutkami wielkiej wody, bo może uratować życie, mienie oraz infrastrukturę gminną. Jest to inwestycja nie tylko strategiczna, ale wręcz niezbędna dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Burmistrz Bartłomiej Kostrzewa dodaje, że jest zwolennikiem budowy suchego zbiornika retencyjnego. To budowla przeciwpowodziowa, która w czasie normalnych przepływów pozostaje pusta, a napełnia się jedynie podczas fali wezbraniowej. Działa poprzez przechwytywanie nadmiaru wody i jej stopniowe uwalnianie, co znacząco zmniejsza ryzyko powodzi poniżej zapory. Największym tego typu obiektem w Polsce jest zbiornik Racibórz Dolny, chroniący dolinę Odry.

Również samorządowcy z Tułowic przyznają, że z dużą uwagą analizują plany budowy zbiornika retencyjnego w miejscowości Piorunkowice. Podkreślają znaczenie tej inwestycji zarówno dla poprawy bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, jak i dla lepszego gospodarowania zasobami wodnymi w regionie. Ich zdaniem realizacja zbiornika może przynieść wymierne korzyści mieszkańcom okolicznych miejscowości, dlatego opowiadają się za jak najszybszym rozpoczęciem prac i sprawnym przeprowadzeniem całego procesu inwestycyjnego.

- Pierwsze plany budowy zbiornika retencyjnego na tej rzece powstały już w 1938 roku - mówi burmistrz Tułowic Andrzej Wesołowski. - Ich realizację przerwała wojna. Ta niepozorna rzeka potrafi być poważnym problemem. Podczas powodzi we wrześniu 2024 roku w najniższym punkcie oczyszczalni ścieków poziom wody przekroczył ten z 1997 roku. Byłem w miejscu planowanej budowy zbiornika i widziałem naturalne ukształtowanie terenu. Nie jest to inwestycja o ogromnej skali, dlatego należy jak najszybciej do niej przystąpić. W tym kontekście budowa suchego zbiornika retencyjnego jest bardzo dobrym rozwiązaniem.

Warto przypomnieć, że podczas powodzi w 2024 roku obie gminy powiatu opolskiego poniosły znaczne straty majątkowe. W Tułowicach wielka woda oszczędziła infrastrukturę drogową oraz obiekty edukacyjne, opiekuńcze i sportowo-rekreacyjne, jednak poważnie uszkodzona została gminna oczyszczalnia ścieków. Niedawno rozpoczęła się jej modernizacja. Całkowity koszt inwestycji wynosi nieco ponad 23,3 mln zł, z czego zdecydowaną większość - blisko 21,5 mln zł - stanowi dofinansowanie z budżetu państwa, przyznane w ramach rządowej pomocy dla samorządów dotkniętych skutkami powodzi w 2024 roku.

Z kolei w Niemodlinie największe straty poniósł budynek, w którym mieści się Dzienny Dom Seniora „Wigor". Zalane zostały również dwa place zabaw oraz park miejski, a także budynek dawnego żłobka. Woda wdarła się także na teren Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Niemodlinie. Obecnie wiele z tych obiektów jest już w trakcie remontów, a wobec pozostałych planowane są prace naprawcze i modernizacyjne.

Inwestycja wciąż na papierze

Za budowę zbiornika odpowiada Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. W ubiegłym roku złożono wniosek o środki na wykonanie prac przedprojektowych, analiz oraz dokumentacji projektowej w ramach zadania związanego z budową zbiornika „Ścinawa" na rzece Ścinawie Niemodlińskiej w miejscowości Piorunkowice, na terenie gmin Korfantów i Prudnik. Znane są już szacunkowe koszty inwestycji, jednak wciąż nie wiadomo, kiedy rozpoczną się właściwe prace budowlane.

- W latach 2027–2028 Wody Polskie planują wystąpić o kolejne 12 mln zł na kontynuację działań związanych z przygotowaniem inwestycji do realizacji, w tym z pozyskaniem gruntów, opracowaniem kompletnej dokumentacji oraz uzyskaniem wszystkich niezbędnych decyzji administracyjnych - mówi rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu Patryk Bałajewicz. - Po zakończeniu tych etapów możliwe będzie przystąpienie do robót budowlanych. Koszt całej inwestycji szacowany jest na około 75 mln zł.

Zgodnie z planami zbiornik Ścinawa Niemodlińska miałby powstać poprzez przegrodzenie doliny zaporą o długości około 200 metrów. W obu gminach panuje pełna zgoda co do realizacji blisko 90-hektarowego zbiornika, który ma powstać w naturalnym obniżeniu terenu, w rejonie zbiegu Ścinawy z jej niewielkim dopływem w okolicach Ścinawy Małej. Zbiornik zajmowałby po około 44 hektary na terenie każdej z gmin. Burmistrz Korfantowa poinformował również, że uzyskano zgodę dwóch rodzin, które w związku z inwestycją będą musiały zostać przesiedlone.

Samorządowcy apelują: nie ma czasu

Samorządowcy podkreślają, że budowa zbiornika retencyjnego jest absolutnie niezbędna i nie powinna być dalej odkładana. Warto zaznaczyć, że pierwsze koncepcje jego budowy pojawiły się już na początku lat siedemdziesiątych XX wieku, a w latach dziewięćdziesiątych prowadzono liczne konsultacje społeczne, co znajduje potwierdzenie w zachowanej dokumentacji.

Realizacja tej inwestycji znacząco zwiększyłaby bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i pomogłaby uchronić okoliczne miejscowości przed skutkami kolejnych wezbrań rzeki. Zdaniem samorządowców zbiornik powinien powstać w ciągu najbliższych kilku lat, ponieważ dalsze zwlekanie z jego realizacją niesie realne ryzyko powtórzenia dramatycznych wydarzeń znanych z poprzednich powodzi. W przeciwnym razie wszystkie gminy położone w dorzeczu Ścinawy i ich mieszkańcy - Lewin Brzeski, Tułowice, Niemodlin oraz Korfantów - mogą ponownie stać się ofiarami wielkiej wody.

Co do jednego samorządowcy są zgodni: kolejna powódź to jedynie kwestia czasu. Dodają również, że koszty realizacji tej inwestycji nie są nadmiernie wysokie w porównaniu z potencjalnymi stratami, jakie niesie każda kolejna katastrofa powodziowa. Co więcej, zbiornik pełniłby nie tylko funkcję przeciwpowodziową, lecz także retencyjną, umożliwiając gromadzenie wody w okresach bezopadowych. Ma to szczególne znaczenie w kontekście coraz częstszych susz oraz postępujących zmian klimatycznych.

Małgorzata Łyczak, fot. Gmina Tułowice

GMINA DĄBROWA

Kolorowe jarmarki na babskim combrze w Karczowie



Na babskim combrze bawiło się czterdzieści pań.

Już po raz 14. grupa kobiet spotkała się na babskim combrze w świetlicy wiejskiej w Karczowie.

Wydarzenie tradycyjnie zorganizowała grupa pań z Karczowa w gminie Dąbrowa: Jolanta Jakubek, Maria Gruntowska, Barbara Korzekwa oraz Monika Kandziora. Impreza spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem uczestniczek.

– W tym roku w naszej zabawie wzięło udział czterdzieści pań – mówi Jolanta Jakubek. – Ograniczenie to wynikało z możliwości lokalowych świetlicy. Zgłoszeń było jednak znacznie więcej i wystarczyły zaledwie cztery dni, aby lista uczestniczek została zamknięta.



Tegorocznym motywem przewodnim wydarzenia były „Kolorowe jarmarki". Tematyka bardzo spodobała się paniom i dała szerokie pole do popisu w przygotowaniu barwnych strojów. Stałym elementem imprezy jest również okolicznościowy tort, nawiązujący do tematyki spotkania.

Organizatorki podkreślają, że z roku na rok coraz wyraźniej widzą sens organizowania tego typu wydarzeń. Chodzi nie tylko o podtrzymywanie tradycji, ale przede wszystkim o możliwość spędzenia czasu w kobiecym gronie. Panie czują się w swoim towarzystwie swobodnie, a na co dzień rzadko mają okazję do takich spotkań.

(mł), fot. gmina Dąbrowa

OZIMEK

Ekspresem przez gminę

Przegląd ważniejszych wydarzeń z życia gminy

***

Stowarzyszenie „Razem dla Schodni" zaprasza mieszkanki lokalnej społeczności na wyjątkowe spotkanie, które odbędzie się w sobotę 21 lutego o godzinie 17.00 w salce przy kościele. Podczas spotkania uczestniczki będą mogły wziąć udział w darciu pierza. Później organizatorzy zapraszają na fyjderbal. To śląska nazwa zabawy lub poczęstunku kończącego tradycyjne, wspólne skubanie pierza. Odbywał się on zazwyczaj ostatniego dnia prac, będąc nagrodą dla kobiet za pomoc, z poczęstunkiem składającym się często z krepli (pączków), kawy i kołacza.

Wszystkie zainteresowane panie proszone są o wcześniejsze zgłoszenie udziału pod numerem telefonu 667 204 394.

***

26 stycznia 2026 roku odbyła się sesja Rady Miejskiej w Ozimku, podczas której radni zajęli się kluczowymi sprawami dla rozwoju gminy i codziennego życia mieszkańców.

Wprowadzono zmiany do Programu współpracy gminy Ozimek z organizacjami pozarządowymi na 2026 rok, wspierające lokalne inicjatywy społeczne i kulturalne. Przedstawiono też miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wsi Krasiejów Południe oraz procedowano projekty dotyczące wynajmu lokali komunalnych i programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2025–2030.

W obszarze edukacji rada ustaliła plan sieci przedszkoli i szkół podstawowych, w tym granice obwodów szkolnych. Radni przyjęli także zmiany w wieloletniej prognozie finansowej i korekcie budżetu na 2026 rok. Ponadto procedowali zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego wsi Pustków i Jedlice, przyjęli apel w sprawie Pomnika Czynu Powstańczego oraz rewitalizacji amfiteatru na Górze Świętej Anny

***

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Ozimku odbyło się spotkanie sieci bibliotekarzy gminy Ozimek. W spotkaniu udział wzięli między innymi burmistrz Mirosław Wieszołek, kierownik Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej Jolanta Rogowska, bibliotekarki z filii oraz nauczyciele - bibliotekarze z gminnych szkół, którzy wspólnie omówili ubiegłoroczne działania i plany na 2026 rok.

Koordynatorka sieci Grażyna Świercz podsumowała m.in. gminny bookcrossing, gminne wybory książki realizowane we współpracy z Młodzieżową Radą Miejską oraz konkurs fotograficzny „Zaczytani". Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń i dyskusji o nowych inicjatywach wspierających czytelnictwo w gminie. Otwarto również okolicznościową wystawę, wręczono nagrody książkowe i dyplomy najlepszym czytelnikom z młodszych klas szkół podstawowych.

Sieć Współpracy Nauczycieli-Bibliotekarzy w gminie Ozimek stanowi ważną platformę doskonalenia zawodowego. Jej członkowie podkreślają, że największą wartością jest możliwość wymiany doświadczeń, dzielenia się dobrymi praktykami oraz nawiązywania kontaktów z innymi nauczycielami. Sieć jest również organizatorem licznych wydarzeń lokalnych promujących czytelnictwo.

Małgorzata Łyczak

eprasa.pl bc093f1f23

Inwestują w kulturę i zielone przestrzenie

Podczas ostatniej sesji rady gminy Komprachcice dyskutowano o przygotowaniach do inwestycji, które samorząd chce przeprowadzić w latach 2026-2027. Chodziło m.in. o modernizację Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach oraz „Skweru z klimatem" w Polskiej Nowej Wsi. W trakcie dyskusji podkreślono, że będą one wymagały nie tylko dyscypliny finansowej, ale też zabezpieczenia od strony logistycznej jak i czasowej.

Samorządowy Ośrodek Kultury w Komprachcicach przejdzie gruntowną modernizację, stając się nowoczesnym obiektem i wizytówką gminy. Inwestycja obejmie przebudowę i rozbudowę budynku oraz zagospodarowanie otoczenia, realizowaną w ramach projektu zwiększenia dostępności do kultury w Aglomeracji Opolskiej. Po zakończeniu prac budowlanych ośrodek kultury ma być większy, bardziej funkcjonalny i lepiej dostępny dla mieszkańców. Gmina Komprachcice pozyskała na ten cel 4,6 mln zł, a całkowity koszt ma wynieść ok. 4,8 mln zł.

W ciągu kilku dni ma być ogłoszony przetarg, który umożliwi wyłonienie wykonawcy i rozpoczęcie remontu. Jednak, aby tak się stało radni gminy Komprachcice przegłosowali dwie zmiany w budżecie samorządu oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej, związane z tym przedsięwzięciem.

- Jesteśmy przygotowani do ogłoszenia przetargu dotyczącego przebudowy i rozbudowy Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach - mówiła podczas sesji zastępca wójta gminy Joanna Słodkowska-Mędrecka. - Aby było to możliwe, musimy dysponować aktualnymi kosztorysami inwestorskimi. Posiadamy kosztorys sporządzony rok temu, który powstał



Tak będzie wyglądał zielony skwer w Polskiej Nowej Wsi.

na potrzeby złożenia wniosku o dofinansowanie. Jednak jego ważność wynosi maksymalnie sześć miesięcy. W związku z tym konieczne było zlecenie aktualizacji kosztorysu. Kwota 20 tys. zł przeznaczona na koszty niekwalifikowalne obejmuje właśnie aktualizację kosztorysów. Dodatkowo, z ostrożności zdecydowaliśmy się zabezpieczyć te środki na wypadek pojawienia się innych kosztów niekwalifikowalnych.

Poza tym do 200 tys. zł został podniesiony wkład własny gminy, jeśli chodzi o tę modernizację Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach. Zmiana ta wynika z aktualizacji kosztorysów.

Jak podkreślał podczas obrad wójt Leonard Pietruszka, od momentu podpisania umowy samorząd ma dwadzieścia cztery miesiące na rozliczenie tej inwestycji. Upłynęło już pół roku, więc każdy tydzień ma już duże znaczenie. W pierwszym kwartale tego roku ma być wyłoniony wykonawca.

Jeśli chodzi o wizualizację, to już wiadomo, jak będzie



Samorządowy Ośrodek Kultury w Komprachcicach doczeka się gruntownej modernizacji.

prezentować się obiekt oraz jego otoczenie po zakończeniu inwestycji. Projekt powstał już kilka lat temu.

Gmina Komprachcice otrzymała też dotację w wysokości 300 tys. zł na realizację przedsięwzięcia w ramach programu „Skwer z Klimatem", uruchomionego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. Zainteresowanie naborem było bardzo duże - wpłynęło łącznie 45 wniosków o dofinansowanie. Po przeprowadzeniu oceny merytorycznej wsparcie przyznano dziesięciu gminom. W tej grupie znalazła się gmina Komprachcice.

Dzięki dotacji mieszkańcy sołectwa Polska Nowa Wieś zyskają nową, zieloną przestrzeń do wypoczynku. Przy ul. Lipowej powstanie skwer, który będzie służył jako miejsce spotkań i relaksu. Zagospodarowany zostanie dawny staw przeciwpożarowy, a wzdłuż całej działki stanie metalowa pergola z nasadzeniami, drzewami oraz elementami małej architektury.

W pierwszej kolejności, na podstawie przyjętej koncepcji, opracowany zostanie projekt. Następnie gmina ogłosi przetarg i wyłoni wykonawcę inwestycji, który będzie miał około pięciu miesięcy na realizację zadania. Inwestycja powinna zostać zakończona do czerwca 2027 roku.

W Wieloletniej Prognozie Finansowej komprachciccy samorządowcy zapisali ją do realizacji w latach 2026-2027. Pod koniec lutego ma być podpisana umowa o dofinansowanie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Jak podkreślała zastępca wójta Joanna Słodkowska-Mędrecka, cechą charakterystyczną inwestycji jest uzależnienie jej od pór roku. W związku z nasadzeniami powinna być przeprowadzona jesienią tego roku lub wiosną przyszłego roku. Ostatecznie zdecydowano się na ten drugi termin. W efekcie nie będzie problemów, związanych z kwestią zamówień publicznych czy wywiązania się z czasu, przeznaczonego na stworzenie nowego skweru.

Małgorzata Łyczak, fot. gmina Komprachcice

REGION

W regionie obcokrajowców już tak nie przybywa

Na przełomie 2025 i 2026 roku na Opolszczyźnie legalnie przebywali cudzoziemcy z co najmniej 80 krajów – informuje opolski ZUS. Ci obcokrajowcy są zgłoszeni do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Według tych statystyk liczba cudzoziemców w regionie nie rośnie już tak dynamicznie jak jeszcze kilka lat temu.

Ostatniego grudnia 2025 r. w całej Polsce pracodawcy zgłosili do ubezpieczeń społecznych 1 mln 288 tys. osób, które deklarowały inne obywatelstwo niż polskie. Od czerwca 2025 r. czyli w ciągu pół roku w rejestrach ZUS-u przybyło prawie 49 tys. obcokrajowców. Większość, bo aż 857 tys. ubezpieczonych w ZUS stanowili obywatele Ukrainy. Na drugim miejscu znalazły się osoby z paszportem białoruskim, których było niecałe 139 tys. Co ciekawe, znaczną grupą w zusowskich statystykach byli przybysze z Kolumbii. Ubezpieczonych deklarujących obywatelstwo tego kraju było aż 19,5 tys., a jeszcze w połowie minionego roku – 17,7 tys.

– Przełom roku w województwie opolskim to dokładnie 27 034 cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń – informuje regionalny rzecznik prasowy ZUS w Opolu Sebastian Szczurek. – Te osoby pochodzą z 80 krajów, a zdecydowana większość, bo około 20,7 tysięcy ubezpieczonych wskazało na obywatelstwo ukraińskie.



Najbardziej odległymi krajami, z których przyjechali na Opolszczyznę cudzoziemcy są Argentyna, Australia, Bangladesz, Etiopia, Filipiny, Indie, Kuba, Nepal, Panama i Wenezuela.

Obecnie obcokrajowców na Opolszczyźnie jest nieco więcej niż rok temu. Na początku stycznia 2025 r. opolski ZUS miał dane o 26 139 osobach o innym obywatelstwie niż polskie. Mimo to, obecny poziom jest niższy od rekordowych danych z regionu z początku 2024 r. Wtedy w województwie opolskim było 27,8 tys. obcokrajowców ubezpieczonych w ZUS.

Ciekawostką jest rosnąca na Opolszczyźnie diaspora kolumbijska. Pół roku temu ZUS w Opolu rejestrował 1050 obywateli Kolumbii, a teraz to dokładnie 1138 ubezpieczonych. Przypadek obywateli tego kraju jest o tyle spektakularny, że niecałe 2 lata temu czyli na początku 2024 r. ubezpieczonych Kolumbijczyków w opolskim ZUS-ie było zaledwie…75.

Najbardziej odległymi krajami, z których przyjechali na Opolszczyznę cudzoziemcy są Argentyna, Australia, Bangladesz (117 ubezpieczonych), Etiopia (4 osoby), Filipiny (222 osób), Indie (245 ubezpieczonych), Kuba (10 osób), Nepal (104 osoby), Panama (3 osoby), Wenezuela (21 ubezpieczonych).

Jak zastrzega opolski ZUS, to dane wynikające z deklaracji zgłoszeniowych pracodawców i takich form zatrudnienia, od których składki na ubezpieczenia społeczne są obowiązkowe. Statystyki nie obejmują osób, które wykonują pracę w oparciu o umowy o dzieło lub ich źródłem utrzymania jest praca w szarej strefie.

(marr), fot. Canva

OPOLE

Powstanie trójwymiarowy plan starego Opola



Opolska makieta trójwymiarowej mapy zaprezentuje Opole z przełomu XVII/XVIII wieku.

Na opolskim Rynku stanie niezwykła mapa Opola. Makieta z brązu przedstawiać będzie trójwymiarowy plan starego miasta. Na ostatniej sesji (29 stycznia) radni pozytywnie odpowiedzieli na pomysł prezydenta, aby w ten sposób dodatkowo promować miasto.

Opolska makieta trójwymiarowej mapy zaprezentuje Opole z przełomu XVII/XVIII wieku (m.in. na podstawie ryciny Wernera). Widoczny będzie na niej Zamek Piastowski, klasztory, rynek i barbakan oraz mury miejskie. Makieta przybierze rozmiary ok 2 na 2 m. i posadowiona będzie na kamiennym fundamencie wysokim na ok. 1 m.

– Od lat dbamy o pamięć i bogatą historię naszego Opola oraz wzrost atrakcyjności turystycznej miasta – podkreśla prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – Szacowany koszt wykonania mapy to ok. 300 tys. Dziękuję radnym, że w głosowaniu poparli ten pomysł.

Podobne tego typu projekty można znaleźć już w innych miastach naszego kraju np. w Krakowie lub w Gdańsku.

(matt), fot. (UM Opole)

eprasa.pl bc093f1f23

TARNÓW OPOLSKI

Mali artyści wystąpili dla dziadków

Pierwszoklasiści z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim uczcili swoich dziadków specjalnym przedstawieniem. Wydarzenie, które zgromadziło licznie przybyłych gości, połączyło elementy artystyczne z osobistymi podziękowaniami.

Występ młodych artystów obejmował układy taneczne oraz repertuar piosenek dedykowanych seniorom. W programie znalazły się również solowe prezentacje muzyczne. Łukasz Mateja oraz Bartłomiej Mandok wykonali na keyboardzie „Piosenkę dla babci i dziadka" oraz „Walc kwiatowy", zdobywając uznanie publiczności.

Po zakończeniu części scenicznej dzieci obdarowały swoich bliskich upominkami wykonanymi własnoręcznie.



Uczniowie wystąpili dla swoich dziadków i babć.

Dla gości przygotowano także słodki poczęstunek.

Na koniec organizatorzy podziękowali rodzicom za wkład w przygotowanie uroczystości. Ich pomoc w organizacji, dekoracji sali oraz zapewnieniu poczęstunku była kluczowa dla przebiegu spotkania. Wspólne działania zespołu szkolnego i rodzin pozwoliły stworzyć rodzinną atmosferę i wyrazić szacunek dla starszego pokolenia.

(matt), fot. (PSP w Tarnowie Opolskim)









Pieniądze, ach pieniądze

Jak śpiewał, zmarły niedawno Stanisław Sojka. Wzbudzają żądze, namiętności i podniecenie. Ludzie tracą dla nich głowy, a czasami i życie. Są obok zdrowia tym elementem życia – najbardziej pożądanym. Bo ponoć zdrowiu i szczęściu można dopomóc, jak się posiada kasę. I wszyscy, którzy z mozołem dochodzą do jako takiej stabilizacji finansowej, z bolejącym sercem patrzą na wydawanie fortun na bzdury i rzeczy niepotrzebne.

Tydzień temu zagrała po raz 34. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka, czyli ogólnonarodowa zbiórka kasy, najczęściej na chore dzieci. W całej rozciągłości popieram działania p. Jerzego i dokładam cegiełkę do tego zbożnego dzieła co roku. Mam jednak kilka refleksji. Drażni mnie, że każdy, młody czy stary, zwraca się do szefa Orkiestry per „Jurek". Toż to starszy pan, a nie nasz kolega, choć on zapewne uważa się za przyjaciela wszystkich Polaków. Czy wszyscy odwzajemniają to uczucie – wątpię, jednak szacunek jakiś zawsze się należy. To nie brachol z podwórka. Denerwującym jest, przy okazji każdej Orkiestry to idiotyczne dzielenie ludzi i podjudzanie wahających się, oraz oskarżanie najbardziej zajadliwych, że niby p. Owsiak zagarnia część „łupu". Przecież działania fundacji są transparentne i każdy może sprawdzić wydatkowane złotówki co do grosza; na co zostały przeznaczone i ile kto dostał. Niektóre gremia nawołują jednak, by wspierać lepiej Caritas.

A czy Caritas ktoś sprawdza? Ta wielce szacowna instytucja działa przez cały rok i również należy ją wspierać. Każdy ma wybór i może się dorzucić do obu kas. Szkoda tylko, że niewydolna finansowo służba zdrowia nie radzi sobie w wielu przypadkach sama. Jednak zbyt ubogie mamy państwo i często, powodowani sumieniem obywatele, wspierają jakieś zbiórki na leczenie nieuleczalnych, albo na drogą terapię. Skoro jednak już tak musi być i wrzucam swoją przysłowiową złotówkę do puszki Orkiestry lub kupuję caritasową świeczkę, to chciałbym, by była ona wydatkowana właśnie na cele ze sztandarów obu fundacji. Tzn. na leczenie i sprzęt medyczny, a nie, jak się dowiadujemy poniewczasie, połowa środków zbieranych przez UNICEF, czyli takiego ONZ-owskiego Caritasu dla dzieci, zostaje np. rozkradziona lub sprzeniewierzona, zanim dotrze do marznących i głodujących malców w Afganistanie czy Somalii.

I wiem, że w przypadku Orkiestry i Caritasu tak nie jest, ale po co te fajerwerki i „światełka do nieba" pod koniec akcji? Przecież to kosztuje chyba miliony, tak jak bezsensownie wydaje się setki milionów na robienie hałasu w Sylwestra. Praca w Orkiestrze opiera się na wolontariacie, więc może jakaś firma zafundowała bezhukowe fajerwerki? Połowica tłumaczy mi, że coś trzeba ludziom dać, nie tylko koncert, ale także zabawę, by chętniej wspierali kolorowe puszki – skarbonki. I jak tak jest – to OK, ale jak nie, bo dochodzą słuchy, że i niektórzy artyści nie występują całkiem za darmo na orkiestrowych koncertach, to już trochę niefajnie. I jeszcze jedna rzecz. Wszyscy włodarze , celebryci i inni, chcą zaznaczyć swoją hojność, a przy okazji wypromować się w mediach. Toteż wystawiają na tzw. licytacje coraz to dziwniejsze rzeczy.

I tak, jak potrafię zrozumieć wystawiony na orkiestrową aukcję Złoty Mikrofon, nagrodę otrzymaną przez tragicznie zmarłą red. Katarzynę Stoparczyk, bo ten ma wartość sentymentalną, tak jakieś dziwne akcje, które nie wymagają nakładu finansowego ani zbytniej fatygi, nie bójmy się powiedzieć – często bzdurne – są bezsensowne, a mają służyć jedynie zaznaczeniu obecności niby fundatora. I dobrze, jeśli przyniosą jakikolwiek skutek w postaci pieniążków, ale czasem są żenujące. Niech jednak Orkiestra gra do końca świata i niechże ten jeden dzień dłużej, bo bez niej, nawet z Caritasem, bylibyśmy w zdrowotnym lesie. Polska ma otrzymać prawie 50 miliardów euro na dozbrojenie. Wszyscy się cieszą, a nie ma z czego, bo, po pierwsze to pożyczka, którą trzeba będzie spłacić, po drugie, cały ciężar obrony Europy Zachodniej spadnie na naszych żołnierzy, a po trzecie, to jednak eskalacja zbrojeń i podsycanie wojennych nastrojów. Najgorsze jest jednak to po czwarte, bowiem tak niewyobrażalną dla wielu kasę, można by przeznaczyć na jakieś milsze cele, np. na biedne afrykańskie dzieci, na transport, drogi czy na polepszenie bytu ludzi starszych, a nie skazywanie ich na byle jaką wegetację i szczodrość prywatnych darczyńców.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl bc093f1f23

KS Krasiejów triumfatorem XIII Ligi Futsalu w Tarnowie Opolskim



Tarnowska liga futsalu odbyła się już po raz trzynasty.

W niedzielę, 1 lutego, w hali sportowej w Tarnowie Opolskim zakończyła się trzynasta edycja lokalnej ligi futsalu. Po blisko dwóch miesiącach rywalizacji poznaliśmy końcowe rozstrzygnięcia sezonu 2025/2026, który ponownie przyciągnął do hali kibiców i potwierdził, że futsal na dobre wpisał się w sportowy kalendarz gminy.

Rozgrywki wystartowały 6 grudnia ubiegłego roku i od samego początku stały na wysokim poziomie. Do walki o mistrzostwo stanęło dziewięć zespołów reprezentujących Tarnów Opolski i okoliczne miejscowości. Mecze rozgrywane w weekendy dostarczały wielu emocji, a szybkie tempo gry i duża liczba bramek były znakiem rozpoznawczym tegorocznej edycji.

Najlepszą drużyną sezonu okazał się KS Krasiejów, który zakończył rozgrywki na pierwszym miejscu w tabeli. Zespół rozegrał 15 spotkań, z których wygrał aż 12, ponosząc tylko trzy porażki. Dorobek 36 punktów oraz imponujący bilans bramkowy 76:34 nie pozostawiły wątpliwości, kto w tym sezonie był najrówniejszą i najskuteczniejszą drużyną ligi.



W rozgrywkach grali nie tylko doświadczeni zawodnicy, ale także „młody narybek".

Drugie miejsce zajęła ekipa FC Łubudubu, która do końca liczyła się w walce o tytuł mistrzowski. Ostatecznie zespół zgromadził 35 punktów, tracąc do lidera zaledwie jeden punkt. Na najniższym stopniu podium uplasował się Futsal Team Jagódki z dorobkiem 28 punktów, potwierdzając swoją solidną pozycję w ligowej stawce.

Czwarte miejsce przypadło drużynie Malik Przywory (27 punktów), która przez cały sezon prezentowała ambitną i ofensywną grę. Tuż za nią znalazł się FC Fences (22 punkty), a szóste miejsce zajęła Samba Squad (21 punktów).

Dolną część tabeli utworzyły zespoły Tropikanez, Młoda Gieksa oraz FC Nakło. Mimo trudniejszego sezonu również te drużyny miały swoje dobre momenty, zbierając doświadczenie, które z pewnością zaprocentuje w kolejnych edycjach ligi.

Zakończenie sezonu było także okazją do uhonorowania zawodników, którzy w szczególny sposób wyróżnili się na parkietach XIII Ligi Futsalu. Tytuł najlepszego strzelca rozgrywek trafił do Maxa Juraszka, który imponował skutecznością i regularnością pod bramką rywali.



Organizatorzy nie ukrywają zadowolenia z przebiegu sezonu.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika ligi otrzymał Kuba Wacławczyk, mający ogromny wpływ na grę zespołu zarówno w ofensywie, jak i defensywie. Z kolei miano najlepszego bramkarza powędrowało do Piotra Dudarewicza, który wielokrotnie ratował swój zespół w kluczowych momentach spotkań.



W minioną niedzielę wręczono puchary i medale.

Tegoroczna edycja po raz kolejny pokazała, że liga futsalu w Tarnowie Opolskim to coś więcej niż tylko sportowa rywalizacja. To wydarzenie, które integruje lokalne środowisko piłkarskie, daje zawodnikom możliwość regularnej gry w okresie zimowym, a kibicom — okazję do spędzenia sportowych weekendów w hali.

Organizatorzy nie ukrywają zadowolenia z przebiegu sezonu i już teraz zapowiadają kolejną edycję rozgrywek. Jeśli utrzymany zostanie obecny poziom sportowy i zainteresowanie drużyn, liga pozostanie jedną z najważniejszych zimowych imprez sportowych w regionie.

Więcej zdjęć z zakończenia rozgrywek na www.tygodnikziemiopolskiej.info.

Dominika Bassek, fot. Dawid Laskowski





eprasa.pl bc093f1f23

OZIMEK

Nowy radiowóz już jeździ

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Ozimku mają do dyspozycji nowy pojazd. Zakup możliwy był dzięki wsparciu władz Miasta i Gminy Ozimek, Turawa, Tarnów Opolski, Chrząstowice oraz Programu Modernizacji Służb Mundurowych. To kolejny krok samorządowców w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców naszego regionu.

Przekazanie radiowozu odbyło się 29 stycznia, na terenie opolskiej komendy. Komendant Wojewódzki Policji w Opolu nadinsp. Magdalena Nguyen-Fudala oraz jej Zastępca insp. Zbigniew Stanowski oddali kluczyki do nowego radiowozu na ręce p.o. Komendanta Miejskiego Policji w Opolu insp. Pawła Kolczyka. Natomiast 30 stycznia, na placu przed Komisariatem Policji w Ozimku odbyło się oficjalne przekazanie nowego radiowozu docelowemu odbiorcy. W spotkaniu udział wzięli Zastępca Burmistrza Ozimka Marcin Widera, Sekretarz gminy Turawa, Anna Gródek, Wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban, Wójt Chrząstowic Florian Ciecior oraz p.o. Komendant Miejski Policji w Opolu insp. Paweł Kolczyk wraz z I Zastępcą Komendanta Miejskiego w Opolu mł. insp. Aleksandrem Markiem, Komendantem Komisariatu Policji w Ozimku podkom. Mirosławem Marciniakiem i Zastępcą Komendanta Komisariatu podkom. Aleksandrą Czajką-Luty. Nowy radiowóz zakupiony został dzięki wsparciu władz miasta i środków gminnych oraz Programu Modernizacji Służb Mundurowych. Łączny koszt pojazdu wyniósł 166 750 złotych, z



Zakup radiowozu to efekt doskonałej współpracy z lokalnymi władzami, którym tak jak policji zależy na wysokim poczuciu bezpieczeństwa wśród mieszkańców.

czego połowa pochodziła ze środków Komendy Głównej Policji, a resztę kwoty dołożyły poszczególne samorządy.

Insp. Paweł Kolczyk, p.o. Komendant Miejski Policji w Opolu wraz z Komendantem Komisariatu Policji w Ozimku podkom. Mirosławem Marciniakiem i Zastępcą Komendanta Komisariatu podkom. Aleksandrą Czajką-Luty osobiście podziękowali włodarzom miasta i gmin za okazane wsparcie. Radiowóz zasili flotę komisariatu w Ozimku.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

OPOLE

Kraksa na trzy auta po pijaku

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek 2 lutego 2026 roku około godziny 20.20 na ulicy Prószkowskiej w Opolu. Zderzyły się ze sobą trzy pojazdy osobowe. Sprawca zdarzenia był kompletnie pijany.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 25-letni kierujący samochodem marki mercedes nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia z hondą, którą kierował 39-letni mężczyzna, oraz fiatem prowadzonym przez 29-latka. Co prawda,



Policjanci skierowali wobec 25-letniego obywatela Ukrainy wniosek do sądu.

w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń i zostało ono zakwalifikowane jako kolizja drogowa, ale jej sprawca poniesie surowe konsekwencje. - Podczas policyjnej kontroli okazało się, że kierowca mercedesa był nietrzeźwy. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie – poinformował asp. Przemysław Kędzior z KMP w Opolu.

W związku z popełnionym przestępstwem policjanci skierowali wobec 25-letniego obywatela Ukrainy wniosek do sądu, aby mężczyzna odpowiedział karnie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

MURÓW

Złoty jubileusz zakochanych

Kilkanaście par małżeńskich z gminy Murów obchodzących w tym roku 50. rocznicę ślubu otrzymało państwowe odznaczenia. Uroczystość wręczenia medali odbyła się 28 stycznia.

W atmosferze głębokiego szacunku i wzruszenia społeczność gminy Murów uhonorowała pary, które swoim wspólnym życiem dają świadectwo trwałości rodzinnych wartości. Podczas spotkania, które miało podniosły, a zarazem serdeczny charakter, jubilaci przyjmowali gratulacje i wspominali minione lata.



Jubilaci z gminy Murów zostali odznaczeni.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczył przedstawiciel lokalnych władz. Wyróżnieni małżonkowie usłyszeli słowa uznania za pół wieku wzajemnego oddania, które stanowi wzór dla młodszego pokolenia.

Po części oficjalnej na gości czekał słodki poczęstunek, umożliwiający dalsze, swobodne rozmowy. Niespodzianką dla jubilatów był występ artystyczny przygotowany przez dzieci z Przedszkola Publicznego w Murowie.

Dla par, które nie mogły osobiście uczestniczyć w ceremonii, zorganizowano wizyty domowe. Wójt gminy spotkał się z nimi, aby osobiście wręczyć medale i listy gratulacyjne, zapewniając, że ich jubileusz również został godnie doceniony.

(matt), fot. gmina Murów

Dokończenie ze str. 1.

Nielegalne ścieki zamarzły na ulicy

Jak się okazało, poprzedniego wieczoru jeden z mieszkańców nielegalnie wypompował zawartość swojego szamba. W niskich temperaturach nieczystości przedostały się na sąsiednią posesję, wypełniły stodołę, a następnie spływając przez całe podwórze, rozlały się na jezdni, zamarzając na nawierzchni drogi.

W związku z podejrzeniem popełnienia czynów zabronionych, polegających na wprowadzaniu ścieków do gleby, a także wykroczeń związanych z zanieczyszczeniem miejsca publicznego i drogi publicznej oraz naruszeniem przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, strażnicy miejscy podjęli odpowiednie działania prawne.

- Na podstawie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia dokonano tymczasowego zajęcia przedmiotów użytych do popełnienia wykroczeń, tj. pompy i węży - informuje komendant Straży Miejskiej w Niemodlinie i naczelnik wydziału bezpieczeństwa i porządku publicznego Urzędu Miejskiego, Filip Sozański. - Przedmioty te zostały odebrane sprawcy za pokwitowaniem i zabezpieczone protokolarnie. Ze względu na skalę naruszeń sprawa zostanie skierowana do sądu. Sprawcy grozi grzywna w wysokości 5 tys. zł oraz orzeczenie przepadku zajętych urządzeń. Ponadto organ ochrony środowiska będzie prowadził odrębne postępowanie administracyjne w tej sprawie.

Warto przypomnieć, że wprowadzanie ścieków bytowych do gleby stanowi poważne zagrożenie epidemiologiczne, sprzyjając przenikaniu chorobotwórczych bakterii i wirusów do wód podziemnych.

- Ścieki zawierają liczne patogeny, które mogą wywoływać groźne choroby, w tym wirusowe zapalenie wątroby, a także bakterie odpowiedzialne za zatrucia pokarmowe i infekcje skóry - podkreśla komendant Filip Sozański. - Szczególnie narażone są osoby korzystające z własnych ujęć wody - spożycie lub kontakt z wodą skażoną ściekami może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Zagrożenie dotyczy również zwierząt, które mogą ulec zatruciu po napojeniu się zanieczyszczoną wodą.

Małgorzata Łyczak, fot. Straż Miejska w Niemodlinie

DOBRZEŃ WIELKI

Nagroda wójta dla nauczycielki



Nauczycielka Anna Świtoń została uhonorowana Nagrodą Wójta Gminy Dobrzeń Wielki za osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze.

Nauczycielka z Zespołu Szkół w Dobrzeniu Wielkim Anna Świtoń została uhonorowana Nagrodą Wójta Gminy za osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze w roku szkolnym 2024/2025. Uroczyste wręczenie odbyło się 30 stycznia.

Podczas ceremonii wójt Dobrzenia Wielkiego Piotr Szlapa podziękował pedagog za jej codzienny wysiłek oraz zaangażowanie w kształcenie i wychowanie młodzieży. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na konkretne efekty jej pracy, które przyczyniły się do przyznania tego wyróżnienia. Gratulacje dla nagrodzonej złożył również dyrektor macierzystej placówki.

(matt), fot. gmina Dobrzeń Wielki

eprasa.pl bc093f1f23

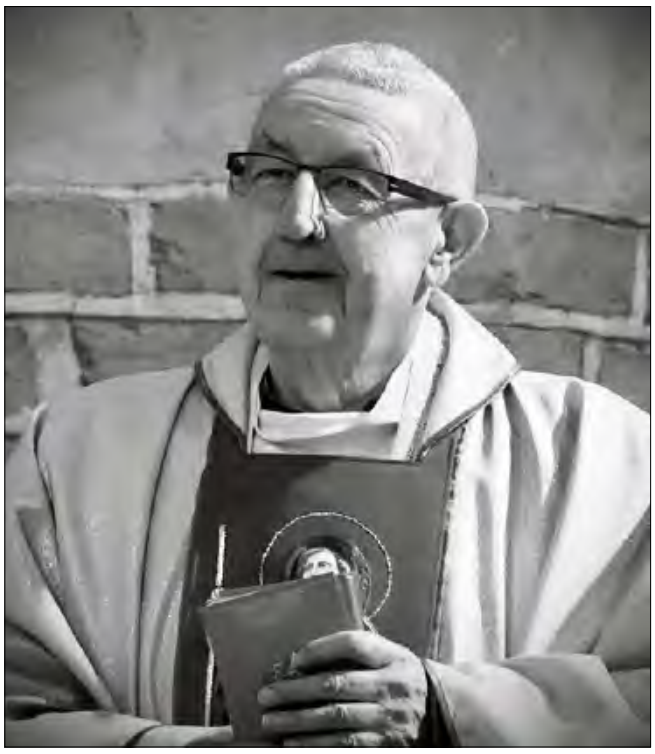
Zmarł ks. prałat Mikołaj Mróz

W piątek 30 stycznia w 80. roku życia zmarł ks. prałat Mikołaj Mróz, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie oraz emerytowany diecezjalny duszpasterz mężczyzn i ludzi pracy. Jako kapłan posługiwał przez 55 lat.

Ks. prałat Mikołaj Mróz urodził się 8 lutego 1946 r. w Staniszczach Wielkich. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości w 1960 r., następnie kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym w Strzelcach Opolskich, gdzie w 1964 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Śląska Opolskiego w Nysie. Studia seminaryjne przerwała dwuletnia służba wojskowa w latach 1966-1968, którą odbył w jednostce kleryckiej w Bartoszycach. Święcenia kapłańskie otrzymał 13 czerwca1971 r. w katedrze opolskiej z rąk bp. Franciszka Jopa. Po święceniach został mianowany wikariuszem w parafii św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej (1971-1973), a następnie w parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Opolu (1973-1977) oraz Trójcy Świętej w Bytomiu (1977). W latach 1977-1986 pełnił funkcję ojca duchownego w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. W 1986 r. został mianowany administratorem, a w kolejnym roku proboszczem parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Posługę tę pełnił aż do przejścia na emeryturę w 2021 r. Wówczas zamieszkał w rodzinnych Staniszczach Wielkich. Jako proboszcz jednej z największych świątyń gotyckich w Polsce przeprowadził szereg gruntownych renowacji, a w pustym i wypalonym wnętrzu dzwonnicy w 2005 r. otwarł dla zwiedzających „Skarbiec św. Jakuba", w którym zgromadził wiele cennych sprzętów liturgicznych i zabytków sztuki złotniczej wykonanych w większości przez nyskich rzemieślników. W 2009 r. jego staraniem kościół został podniesiony do godności bazyliki mniejszej przez papieża Benedykta XVI. W 1981 r. obronił pracę magisterską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w 1984 r. obronił licencjat kanoniczny na PWT we Wrocławiu. Przez kilka kadencji pełnił funkcję dziekana dekanatu Nysa (1987-1997 oraz 2007-2012). Był również dziekanem rejonu nyskiego w latach 1987-2021. Pełnił też funkcję diecezjalnego duszpasterza mężczyzn oraz diecezjalnego duszpasterza ludzi pracy (1992-2021). W latach 1992-2021 był członkiem Kolegium Konsultorów Diecezji Opolskiej, a w latach 2016-2023 – członkiem Rady Kapłańskiej. W 1992 r. został uhonorowany tytułem Kapelana Jego Świątobliwości. Zmarł 30 stycznia 2026 r. w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Opolu.

Msza św. pogrzebowa śp. Ks. Mikołaja Mroza odbędzie się w sobotę 7 lutego o godz. 11.00 w bazylice pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Na zakończenie liturgii nastąpi pochówek w krypcie pod baptysterium.

(marr), fot. Diecezja Opolska



30 stycznia w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Opolu zmarł ks. prałat Mikołaj Mróz.

TARNÓW OPOLSKI

Płonął dom jednorodzinny

Ogień pojawił się w poniedziałek 2 lutego około godziny 20.54 w jednym z budynków mieszkalnych znajdujących się przy ulicy Cygana w Raszowej (gmina Tarnów Opolski). Pożar gasiło 7 zastępów straży pożarnej.

Po przybyciu na miejsce pierwszych służb okazało się, że ogniem objęte jest poddasze domu jednorodzinnego. Na miejscu pracowało 7 jednostek straży pożarnej, w tym z JRG 1 Opole, JRG 2 Opole, OSP Raszowa, OSP Dębie, OSP Tarnów Opolski i OSP Kosorowice.



Szczegółowe okoliczności i przyczyny wybuchu pożaru są obecnie ustalane.

Część strażaków prowadziła działania w natarciu, podczas gdy reszta mundurowych zabezpieczała obiekt i broniła, aby płomienie nie objęły sąsiedniego budynku. Gdy opanowali zagrożenie, przeprowadzili prace rozbiórkowe tak, aby usunąć nadpalone materiały. Działania trwały do godz. 23.25 i zakończyły się na dokładnym sprawdzeniu terenu i upewnieniu się czy nic więcej nie może wzniecić ponownego pożaru.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl



eprasa.pl bc093f1f23

Śląskie kobiety pod nową egidą

W waleckim domu kultury odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie nowego zarządu Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, jednej z najważniejszych organizacji zrzeszających kobiety niemieckiej mniejszości w regionie Opolszczyzny. Po prawie dwudziestu latach kierowania związkiem przez Marię Żmiję-Glombik, władzę przejęła Sylwia Koziolek-Beier z koła w Strzelcach Opolskich.

Spotkanie miało przyjazną, rodzinną atmosferę – nie zabrakło kawy i własnoręcznie pieczonych ciast, a rozmowy oscylowały zarówno wokół bieżących spraw, jak i planów na nadchodzące miesiące. Choć gotowanie i tradycyjne zajęcia kulinarne pozostają w dorobku związku, nowa przewodnicząca stawia na kulturę i kreatywność, pokazując, że działalność organizacji nie ogranicza się wyłącznie do kuchni.

Nowa kadencja potrwa cztery lata. W skład zarządu wchodzą:

Przewodnicząca: Sylwia Koziolek-Beier (koło Strzelce Opolskie)

Zastępcy: Teresa Chałupnik (Nowy Browiniec), Regina Gnilka (Głogówek Winiary)

Skarbnik: Zofia Habasz (Strzelce Opolskie)

Sekretarz: Urszula Ziegler (Głogówek-Oracze)

Członkowie: Maria Żmija-Glombik (Walce), Beata Sczasny (Ucieszków)



Zarząd łączy doświadczenie długoletnich działaczek z energią i nowymi pomysłami młodszych członkiń.

- W ostatniej kadencji byłam zastępczynią przewodniczącej i wiele nauczyłam się od starszych kobiet - mówiła w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim" Sylwia Koziolek-Beier.

Przewodnicząca wskazała, że jednym z wyzwań jest aktywne podkreślanie przynależności do niemieckiej mniejszości.

- Chcemy, aby język niemiecki był słyszalny, aby nasza kultura była obecna, a tradycje przekazywane młodszym pokoleniom. Marzy mi się teatr, który pokaże naszą historię i kulturę w języku niemieckim – w planach mamy już formalne uznanie tej inicjatywy – dodaje Sylwia Koziolek-Beier.

Obecna w zarządzie, ale już nie kierująca związkiem, Maria Żmija-Glombik podsumowuje swoje prawie dwudziestoletnie przewodnictwo z satysfakcją.

- Najbardziej zapamiętam serdeczność. Wspólne wystawy, wzajemne odwiedziny, uczenie się od siebie nawzajem i chęć dzielenia się swoimi osiągnięciami – mówiła.

Maria Żmija-Glombik zaznaczyła, że decyzja o odejściu była podyktowana zarówno względami zdrowotnymi, jak i obowiązkami rodzinnymi. Podkreśliła, że Związek powinien kontynuować swoją działalność, wprowadzać nowe pomysły i współpracować z innymi kołami i stowarzyszeniami.

Nowa przewodnicząca i zarząd pełni energii i pomysłów, chcą zachować wartościowe inicjatywy przeszłości, a jednocześnie rozwijać projekty kulturalne, edukacyjne i społeczne, które przyciągną młodsze pokolenia. Zarząd stawia na integrację międzygeneracyjną, pokazując, że działalność Związku Śląskich Kobiet Wiejskich to nie tylko pielęgnowanie tradycji, ale także aktywne tworzenie wspólnej przyszłości.

Dominika Bassek



Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Nowe, stare porządki

To, co dzieje się obecnie w archidiecezji krakowskiej, zasługuje na pochwałę. Po latach pasterskich rządów arcybiskupa Marka Jędraszewskiego nadeszła wreszcie odwilż. Moja antypatia do poprzedniego biskupa krakowskiego była wszak jawna. Źle mu patrzyło z oczu, był człowiekiem zamkniętym, nieumiejącym rozmawiać twarzą w twarz, mimo że specjalizuje się w filozofii dialogu. Paradoks?

O zgrozo, niektórzy byli zachwyceni – w tym także górale. Wiadomo, tamtejsza społeczność lubi surowy wychów i jasny wykaz tego, co wolno robić, a czego nie wolno. Ludzi trzeba trzymać krótko, i to się właśnie niektórym nie podobało. Ale de facto w całej tej sprawie nie chodzi o to, co się lubi, a czego nie, lecz o to, jacy byli Jezus i Jego uczniowie. A Jezus nie zamykał się w swoim nazaretańskim domku i nie wysyłał maili do „podwładnych". Rozmawiał ze wszystkimi, nawet gdy było to nieprzyjemne, kontrowersyjne i burzliwe.

Kościół krakowski od pokoleń słynął z otwartości i intelektualnego sznytu. W praktyce wyglądało to tak, że galicyjska bohema kładła się na posadzce wawelskiej katedry – i ją święcono. Potem zdobywali stopnie naukowe, pracowali w „Tygodniku Powszechnym", „Znaku" itd. Adresy blisko Franciszkańskiej 3, a więc wszyscy się znali. To na Wiślną 12 zjeżdżali się Turowiczowie, Tischner, Wojtyła oraz inni znamienici goście. Rozmawiali, pisali, przekazywali komunistycznej wówczas Polsce, co słychać na Zachodzie.

W latach 90., gdy Radio Maryja rosło w siłę, pojawiła się polaryzacja katolickiej Polski. Została podzielona na tzw. kościół toruński i krakowski. Ten pierwszy był bardziej konserwatywny i patriotyczny, ten drugi – bardziej zachodni i liberalny. Czy to było dobre, czy złe? Trudno powiedzieć. Mnie osobiście to bardzo odpowiadało. Kraków imponował intelektualistom i tym, którzy mieli, że tak powiem… posthabsburski styl mieszczański.

Ale potem przyszedł PiS, władza Zjednoczonej Prawicy i Jędraszewski na Wawelu. Cały ten klasyczny porządek się odwrócił. Wydawać by się mogło, że co się tam w Małopolsce zepsuło, to już się nie naprawi. Porównałbym to do kosztownego wazonu, który spadł na ziemię i potłukł się na kawałki. Niby da się go skleić, ale ślady po spojeniach pozostaną na zawsze. I nic z tym nie zrobimy.

Kardynał Grzegorz Ryś, Krakus pełną gębą, przyglądał się temu wszystkiemu z katedry łódzkiej. Pasował tam, pasował też papieżowi Franciszkowi, który obdarzył go wysoką godnością w hierarchii kościelnej. Na szczęście ten nowy papież, też polubił Rysia, skoro wysłał go do macierzystego Krakowa, by uczynić go… „great again". Nadzieje są wielkie, a porządki trwają. Między innymi powołał nowego-starego rzecznika (ksiądz Studnicki pełnił tę funkcję przed Jędraszewskim). Nowy pasterz ma też nowego sekretarza, ale to nie koniec zmian. Do życia ma być powołana specjalna komisja, która zbada sprawę nadużyć seksualnych w strukturach krakowskiego Kościoła, nawet z czasów Karola Wojtyły. A zatem zrywamy z tematami tabu, zajmujemy się konkretami.

Można powiedzieć, że kardynał Ryś idzie jak burza. Jego nowe porządki polegają na przywracaniu tych starych, z których „Galicja" słynęła. Dobrze byłoby też wyrzucić tę paskudną mozaikę zamurowanego papieskiego okna na Franciszkańskiej 3 i wpuścić tam trochę światła. Bo gdy nowy papież zechce odwiedzić Kraków, to skąd będzie przemawiać? Kto wie, może mądrość majstrów tam pracujących kazała gdzieś w magazynie zostawić te – jakby nie było – zabytkowe szyby. Nigdy nie wiadomo, czy się nie przydadzą.

Stanowiska da się przywrócić, a okna odmurować, ale czy uda się przywrócić klasyczny, inteligencko-liberalny charakter temu Kościołowi? Tu mam poważne wątpliwości. Być może tak, ale niewykluczone, że będzie to przypominać przytoczony przeze mnie wazon, który spadł na ziemię i potłukł się na kawałki. Niby da się go skleić, ale ślady po spojeniach pozostaną na zawsze. I nic z tym nie zrobimy.

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Coś solidnego

Wróciły mrozy, choć patrząc, na inne regiony Polski, to i tak aura nas oszczędza. Tym niemniej, od czasu do czasu, szczególnie w chłodniejsze dni, zjadłoby się coś solidniejszego, niekoniecznie dietetycznego i nieco innego. Więc najlepiej przyrządzić potrawę jednogarnkową, która łączy w sobie cechy zupy i drugiego dania. Każdy naród ma takie swoje specjały. We Francji to cassoule (czyt. kazule), gdzie głównym składnikiem jest fasola, eintopf w Niemczech, ze sporą ilością ziemniaków czy wreszcie węgierski bogracz – nie mylić z naszą zupą gulaszową, bo jedno z drugim niewiele ma wspólnego. Zapewne w każdym niemal domu pielęgnuje się jakiś przepis na taką potrawę jednogarnkową lub zapiekankę. Namiastką ich mogą być lekko zagęszczone flaczki, fasolka po bretońsku czy też tzw. „świeżonka". Bazując jednak na doświadczeniach zagranicznych z rodzimymi elementami, przyrządźmy taki prawdziwy, przesmaczny i sycący:

Chłopski gar

Składniki: (na 8 osób lub na II dni)

1. 6 sporych ziemniaków
2. 150 g wędzonego – dobrego boczku (z lady, a nie z paczki)
3. 2 małe golonki (tylne)
4. 150 g dobrej kiełbasy (może być nawet myśliwska)
5. 2 średnie cebule
6. 5 sporych ząbków czosnku
7. 2 mniejsze marchewki
8. 1 średnia pietruszka
9. 1 łyżka mąki wrocławskiej
10. 2 szklanki białej fasoli - w ostateczności z puszki (1 p.)
11. Ziele angielskie i liście laurowe (nie żałujemy)
12. Po łyżeczce: majeranku, tymianku, suszonego koperku, czerwonej papryki, soli i pieprzu.

Przepis:

- fasolę zalewamy zimną wodą i odstawiamy na noc lub kilka godzin. Można zmienić 1 – 2 x wodę. W przypadku fasoli z puszki ten punkt omijamy

- do większego garnka nalewamy czystej wody wkładamy golonki i fasolę i gotujemy na małym ogniu pod przykryciem z odrobiną soli

- w międzyczasie kroimy boczek i kiełbasę w sporą kostkę i krótko przypiekamy na patelni, po czym (po ok. 45 min.) dodajemy do garnka

- po kolejnych 30 minutach, ziemniaki i warzywa (czosnek miażdżymy) kroimy w nieco mniejszą kostkę i także dodajemy do garnka

- po ok. 1,5 godz. wyjmujemy ugotowane golonki, oddzielamy mięso od skóry i dodajemy je poszarpane lub pokrojone do naszego gara. Skórę możemy dać ptaszkom lub pieskowi

- wszystko razem przyprawiamy i gotujemy jeszcze przez ok. 15 minut, zagęszczając zahartowaną mąką i uważając, by ziemniaki nie były zbyt miękkie.

No i któż się oprze takiemu daniu. To nie tylko „chłopski", ale myślę, że i „babski" gar.

Pani Irenka

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska, Aleksander Gawlica

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl bc093f1f23





KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338







eprasa.pl bc093f1f23